Nr 5. Piątek, 8. Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną.

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI".**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej".

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI"**,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces). Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI"**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE" (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ" (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 grudnia r. z. nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy generał-porucznikowi Adolfowi Hornthal Horsetzkyemu, komendantowi I. korpusu i główno dowodzącemu generałowi w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia 1903, najmiłościwiej zatwierdzić wybór Józefa Stolaskiego, właściciela realności w Jordanowie, na prezesa, i Andrzeja Średniawskiego, włościanina w Górnej Wsi, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Myślenicach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla korekcyi rzeki Stryja w Turce w klm. [illegible] linii kolejowej Sambor-węgierska granica, wraz z projektem tej korekcyi, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. ust. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Turce, począwszy od 12 stycznia 1904 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. starostwie w Turce lub przy komisyi na miejscu, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, 3 stycznia 1904.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 stycznia b. r. do l. 634 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach w sprawie wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 5 stycznia b. r. do l. 761 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: sokalskim i stryjskim, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

To, co wypełniło historyę francuskiej polityki wewnętrznej w r. 1903. jest dziełem tak fatalnem, złem tak wielkiem, klęską tak ważną i nagłą, że niema nic prostszego i nic łatwiejszego nad wyciąganie z tej najświeższej przeszłości na najbliższą przyszłość francuskiego narodowego życia wróżb jak najgorszych, gróźb jak najostrzej brzmiących, wniosków nieubłaganie rozpaczliwych. Banicye i prześladowania, których stały się winne władze narodu wobec niewinnych obywateli, w każdej chwili dziejów, w każdym systemie państwowym miały inne znaczenie, inną podstawę historyczną, inne widoki i skutki. Same w sobie, jak każdy akt gwałtu, budzące zawsze uczucie odrazy, mogły mieć dla państwa, a raczej dla pewnego systemu państwowego skutki złe albo dobre, pożyteczne lub szkodliwe. Ich skutki zaś dawały możność ocenienia, czy same czyny były trafne lub nietrafne, czy były mądre, czy niemądre. Bo do tego ostatecznego, najrozleglejszego, jedynego politycznego kryteryum, ściągnąć należy swobodę sądu o wszelkich politycznych sprawach i czynach. Pod tym to

---

LEGENDA Z ŻYCIA GÓRNIKÓW.

(Dokończenie).

Ufał, że wszystko jest w ręku Boga, i ku niemu też zwrócił swe proste nieskażone serce. — Wzrok jego padł wtedy na mały obrazek męki Pańskiej, który zwyczajem w kopalniach praktykowanym przybity był w małej niży wykutej w ścianie chodnika.

Walenty powlókł się ku obrazowi i padł na kolana, schylając ku ziemi głowę. — Nie umiał sam składać słów modlitwy stosownej w takim momencie, więc pacierz mówić zaczął i bił się w piersi mocno.

Nie myślał wcale o śmierci, czuł się silny, czuł, że głód długo przetrzymać potrafi, a pragnienie miał na szczęście czem ugasić.

Żal mu tylko było Magdy, że tak się strapi okrutnie i tych dzieciaków, co go tak kochały i pewnikiem wielki lament podniosą, że tatuś się zbłąkali.

Usiadł znowu na ziemi przy ścianie, i ani się spostrzegł, jak mu twardy sen przymknął powieki.

Po przebudzeniu nie mógł sobie zdać z początku sprawy: gdzie się znajduje? Wzrok jego padł na kaganek, który słabnącem światłem tlił się jeszcze tylko, wreszcie łypnął raz ostatni krwawym płomieniem i zgasł wydając syk przeciągły.

Otoczyła go ciemność zupełna.

Chciał powstać ale uczuł ogromne osłabienie, ułożył się na ziemi na wznak i słuch wytężył myśląc, że doleci go odgłos rąbanej skały.... Cisza była zupełna.... z oddali tylko dochodził, jak szept rozmowy prowadzonej za ścianą, szmer podziemnego strumienia i miarowy szelest sączących się ze stalaktytów kropel.

Leżał tak bez ruchu z rozpostartemi ramionami, jak w odrętwieniu.

Prócz głodu, który mu kurczył wnętrzności, zaczął uczuwać dotkliwe zimno, dygotał chwilami, jak w febrze. Zmęczony wytężającem patrzeniem w czarną jak kir próżnię, zmrużył ciążące mu jak ołów powieki i zapadł powtórnie w sen głęboki. I zdało mu się, że oto już wraca do chałupy, że Magda w białym fartuchu z podwiniętymi rękawami wyszła na przeciw, tak hoża jak jabłko, a krzykliwa, a zdrowa, w boki się podparła i mówi:

— Walku! Walku, a kejse się ty podziwas?

A za babą wylatują z chaty rzędem wszystkie dziecka i Stach najstarszy w jego kapeluszu i Maryśka w chustynie czerwonej i Jasiek i Tomek w koszulinach i ten sierotka Józek, co go jak ojca kocha. I ciągnie go to wszystko za długą kapotę.

— Chodzta tatulu, a zywo do miski.

Wchodzi do izby, a tam Maciek drze się w kolebie w niebogłosy, więc ojciec bierze Benjaminka na ręce i obnosi po izbie i huśta, a huśta....

Układa Maćka, spieszy do stołu, bo i jemu także głód doskwiera, gdy nagle wszystko pochłania czarna bezdenna otchłań, gdzie nie ma ani promyka nadziei.

Z febrycznym dreszczem, budzi się, otwiera oczy i słucha.... Ktoś szepce, ktoś gada wciąż tym samym głosem,...

To strumień, to krople z okapów.... Coś szumi i szumi bezustannie i ten szum straszny w uszach, spowodowany wycieńczeniem wszystko wreszcie zagłusza; — Walenty zasypia znowu.

...Jest w kościele, w ogromnym ścisku, taki tłok, że on nie może się nawet przepchać do ołtarza, gdzie wisi ten Pan Jezus, którego oni górnicy z własnych zakupili składek. A on tak by pragnął klęknąć przed nim i tak bardzo gorąco z całego serca się pomodlić: za te Magdę swoją kochaną, za sieroty biedne....

Znów się obudził.... czuł okropne pragnienie, coś go wewnątrz, jak ogień piekło. — Chciał się dowlec ku źródłu, ale taki był z sił wyczerpany, że jużby chyba ztamtąd żyw nie wrócił. I wtedy pierwszy dopiero raz pomyślał, że mu tu już chyba zemrzeć przyjdzie, bo snać taka wola boska. — Więc podniósł się na rękach, zgiął z trudnością kolana, i zwróciwszy się, jak sądził, w kierunku ściennego ołtarzyka zmówił pacierz i zaczął się na śmierć gotować.

Spowiadał się Panu Bogu Wszechmogącemu ze wszystkich grzechów swoich. A miał ich sporo. Magdę czasem o byle co zeprał i do bójki był skory, jak się tam kiedy na *faj-ramcie* z kompanami zeszło przy piwku. — Ale Pan Jezus dobry, łaskawy, przebaczy, i może go choć po dłuższym czyścu przyjmie do swojej chwały świętej — i o sierotach pamiętać będzie.

— Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu, Boże, bądź miłościw! — mówił drżącemi usty, bijąc się w piersi.

I gdy tak schylony klęczał, utkwiwszy oczy w tym kierunku, czeluści czarnej, gdzie mu się być zdawał obraz męki Pańskiej....

...zobaczył nagle punkt świetlany, jak jutrzniana gwiazda na niebie, potem jaśniejszy, coraz bardziej złocisty, jako ta święta monstrancya w kościele, a z tej jasności wielkiej zaczęła się zwolna ukazywać — Ręka. Ta sama Ręka, na którą tyle razy z czcią i uwielbieniem patrzał w swem życiu, Ręka biała, jak kwiat lilij, Ręka święta, gwoździami przebita, ze śladami krwi najdroższej za grzechy ludzkości przelanej. Ta Ręka podawała mu taki cudowny, taki rumiany bochenek chleba.

Walenty wyciągnął ku niemu obie swe dłonie, wziął chleb i jadł klęcząc i polewając go łzami.

Ciemności znów go otoczyły, ale on już z klęczek nie wstawał, jeno oparłszy głowę o kamień powtarzał bez ustanku:

— O mój Jezusie drogi! o Jezusieńku miły!

Już nic nie słyszał, z niczego sprawy sobie nie zdawał.

Nie słyszał, jak bili młotami, jak odwalili skałę, jak go nawoływali przez coraz cieńszą ścianę zwaliska.

Jak wreszcie pierwszy, co przez wyrąbany otwór ze światłem skoczył, zawołał ku towarzyszom radośnie:

— Żyje!!

Jak wpadli potem tłumnie i porwali go za ręce i ściskać zaczęli i ku górze wynieśli, nic nie słyszał.

A kiedy się obudził ze snu długiego i obaczył słonko jasne — i Magdę i cały wianuszek główek dziecinnych, to mu się zdawało, że to Pan Jezus już go powołał do nieba, dając mu tam wszystko, co tak bardzo ukochał.

Kazet.

kątem widzenia były proskrypcye Sulli mądre i dla ugruntowania jedynowładztwa w rzymskiem imperyum zbawienne, gwałty inkwizycyi hiszpańskiej nierozumne i zgubne, prześladowania ludzi *ci-devant* przez wielką rewolucyą dla utrwalenia rzeczypospolitej konieczne. Cezaryzm napoleoński tego dowodu nie obala, bo sam był niczem innem, jak rewolucyą strojną w cesarskie orły i koronę. Wygnania zakonów, dokonane przez rządzący gabinet i parlament Francyi są tak niedorzeczne, że na pierwszy rzut oka trudno w tę niedorzeczność uwierzyć i wyszukuje się jakichś głębokich, ukrytych przyczyn, któreby ów rzucający się w oczy pozór niedorzeczności osłabiły. Takich przyczyn szuka się napróżno. Nabywa się przekonania tym razem rzeczywiście prawdziwego i głębokiego, ze te przyczyny nie istnieją, że skoro ich niema, niedorzeczność czynu nie jest pozorna, ale istotna i niepowetowana. Wierzy się to tem silniej, skoro się zobaczy, że najświetniejszy może umysł Francyi współczesnej, p. Anatol France, w obronie owej niedorzeczności, potrafił sławę swego niedoścignionego artyzmu splamić szeregiem dziwnie marnych, dziwnie zwyczajnych ogólników.

Dlatego, że tak jest i dlatego także, że przeciw tej fali nierozumnych pomysłów i działań nie podniosła się opinia publiczna Francyi, można było pójść na lep łatwych i fatalnych dla przyszłej Francyi wróżb. Nie dzielimy tych złych przewidywań, nie przypuszczamy, żeby Francya, ta Francya poprzez tyle zmienności wieków i pomimo tych zmienności taka nam wewnętrznie bliska, była skazana na długą metę na system rządów pana Combes i jemu podobnych. Szybkość, z jaką następowały po sobie, niewidziane oddawna naruszenia, jeżeli nie pisanych ustaw, to świętych praw ludzi i ludzkich sumień, ich gwałtowność i bezcelowość oszołomiła umysły Francuzów.

Ale to złe ziarno nie zapadło głęboko. Nie łudzą się w tej mierze nawet ci, źli siewcy, którzy z taką pasyą dokonali sekciarskiego posiewu nienawiści. I oni wątpią i oni się boją, czy posiew się przyjmie.

Nie jest tajemnicą dla nikogo, że ostatecznym środkom antireligijnym, zastosowanym przez gabinet, przeciwna była w duszy większość tej samej większości parlamentu, która je uchwaliła. Uchwaliła je po części przez brak odwagi własnych przekonań, po części przez osobistą obojętność religijną, przez której ciasny pryzmat sprawy religii wydają się drugorzędnej dla życia społecznego wagi. Ale wielu z tych ludzi, co głosowali za proskrypcyami z obojętności dla rzeczy, z obawy, żeby nie upadł rząd wygodny, raziło to podeptanie najważniejszej zdobyczy rewolucyi francuskiej, to odebranie całym kategoryom ludzi wolności i swobód, ogłoszonych przez konstytucye czasu rewolucyjnego za niezniszczalne, niepozbywalne, człowiekowi wrodzone. Wielu zdecydowało się na ten krok mimo tego wewnętrznego wyrzutu, dlatego, że chodziło tu o katolicyzm, że ostre nadużycia zwróciło się tym razem przeciw religii katolickiej, że głosujący świadomie lub nieświadomie zostawali pod wpływem lóż masońskich.

Skoro się zważy te wszystkie okoliczności, wśród których przyszły do skutku proskrypcye zakonników we Francyi, można nie bezpodstawnie przypuszczać, że ten niszczący pożar powstał ze słomianego ognia, że zdrowy i dzielny wysiłek Francuzów dobrej woli potrafi zniszczony w pożarze gmach prawa i uczciwości w narodowem życiu Francyi odbudować na ogniotrwałych fundamentach. Praca koło budowy rozpoczęta budzi sympatyę, budzi nawet tu i owdzie zapał społeczeństwa. Dowodem tego wielki sukces kampanii podjętej przez federacyę umiarkowanych republikanów, którego ostatnim wyrazem było zgromadzenie odbyte przed kilku dniami w Evreux.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

(Ciąg dalszy).

W konnicy mianowani zostali podporucznikami w rezerwie następujący rezerwowi podoficerowie: dr. Eugeniusz Lirsch 13 p. drag., hr. Emeryk Coreth-Coredo-Starkenberg i August Chorośnicki 3 p. uł., Rupert Schreiber z 5 p. drag. do 3 p. drag., hr. Wojciech Schönborn 13 p. drag., hr. Jan Kolowrat-Krakowsky-Liebsteinsky 11 p. uł., Franciszek Bramsch z 5 p. drag. do 12 p. drag., Ludwik Weissel i Jan Redlich-Vezeg z 5 p. drag. do 3 p. drag., Ludwik Czvetkovics z 4 p. huz. do 14 p. huz., Karol Russleitner z 5 p. drag. do 3 p. drag., dr. Andrzej Bay de Ludany z 5 p. drag. do 9 p. drag., Aleksander Brünner i Feliks Decker z 5 p. drag. do 3 p. drag. dr. Jan Reisser z 5 p. drag. do 9 p. drag.

W artyleryi polowej zamianowani podporucznikami w rezerwie następujący rezerwowi podoficerowie: Michał Ross 11 p. korp., Stefan Iszkowski z 2 p. korp. do 30 p. dyw., Eberhard Wiglitzky 33 p. dyw., Erwin Raschke z 2 p. dyw. do 10 p. korp., Julian Posner 11 p. korp., Leon Goebel z 2 p. korp. do 1 p. korp., Ludwik Mises z 6 p. dyw. do 30 p. dyw., Aleksander Martynowicz 10 p. korp., Czesław Mączyński 29 p. dyw., Karol Wenzel 3 p. dyw., Ernest Schollich 1 p. korp., Hubert Böhm i Rudolf Lang z 32 p. dyw. do 30 p. dyw., Otto Schinn i Emil Kolig 1 p. korp., Karol Baudisch z 2 p. korp. do 30 p. dyw., Karol Macura 31 p. dyw., Antoni Dudryk 11 p. kor., Ernest Haas 1 p. korp., Karol Woletz z 2 p. dyw. do 29 p. dyw., Karol Schnürer z 4 p. dyw. do 10 p. korp., Franciszek Proksch 28 p. dyw., Kazimierz Orzechowski 11 p. korp., Jan Buchtala z 2 p. dyw. i Franciszek Weis z 1 p. dyw. obaj do 10 p. korp., Oskar Pustowka 10 p. korp., Hugo Nimmerfroh 2 z p. dyw. do 3 p. dyw., Franciszek Wlacil z 2 p. korp. do 29 p. dyw., Bruno Hansel z 2 p. dyw. do 14 p. korp.

W artyleryi fortecznej zamianowani podporucznikami w rezerwie następujący rezerwowi podoficerowie: Karol Supper z 1 p. do 3 p., Stefan Bella z 1 do 3 batalionu, Henryk Krótki 2 p., Karol Langer z 6 p. do 2 bat., Hugo Wister z 6 pułku do 3 bat., Stefa Lugo i z 6 pułku do 2 batalionu, Hugo Trenkler z 1. do 2 p., dr. Laurenty Löw z 6 pułku do 2 bat., Karol Rasin i Wiktor Schütz z 1 p. do 2 p., Rudolf Bryda z 1 p. do 3 p., Aureli Karay z 6 p. do 3 bat., Józef Münz z 6 pułku do 3 batalionu.

W sanitetach mianowani rezerwowymi podporucznikami następujący kadeci zastępcy oficerów w rezerwie: Eliasz Mateik 14 odd., Józef Hladik 15 oddz., Franciszek Horsky 14 oddz., oraz następujący rezerwowi podoficerowie: Karol Vitek z 1 oddz. przy 3 oddz. i Jarosław Benda z 1 oddziału przy 15 oddz.

Podporucznikami w rezerwie zamianowani w trenie następujący rezerwowi kadeci zastępcy oficerów: Adam Mróz 3 p., Emil Schwarzkopf 3 p., Klemens Galuska 3 p., Ryszard Tauszig i Otto Adler 3 p., Józef Taudt 3 p., Wilhelm Tuma 3 p., Paweł Krämling 3 p., Karol Micka 3 p., Józef Sourek, Emil Trubl i Rudof Bondy 3 p., Rudolf Cerny 3 p., Stanisław Olszewski 3 p., Wacław Kotatko i Gustaw Löbl 3 p., Antoni Patera, Józef Cikanek i Józef Kudielka 3 p., Otto Roscher i Otto Strasznov 3 p., Józef Horak i Ryszard Hablick 3 p., Fryderyk Prochazka, Wacław Tordy, Leopold Saxl, Kamil Löbl i Karol Vyborny 3 p., oraz następujący rezerwowi podoficerowie: Herman Roubicek 3 p., Jarosław Nowak 3 p., August Gessner z 3 p. do 15 dyw., Wiktor Neusser i Wiktor Freund 3 p., Maksymilian Walter 3 p., dr. Jerzy Danes z 3 p. do 15 dyw., Hugo Schwarz 3 p., Władysław Cermak i Oskar Höcker 3 p., Zygmunt Herold 3 p., Alfred Schwarzkopf 3 p., Fryderyk Micka, Alfred Urban i Juliusz Klepetar 3 p., August Martinovsky i Jerzy Karpeles 3 p., Józef Pilnacek, Bolesław Hammer, Wacław Jeeny i Fryderyk Swoboda 3 p., Włodzimierz Krondl, Ottokar Duras, Juliusz Necid i Wiktor Brandeis 3 p., Józef Teller 3 p., Wacław Sverepa, Paweł Schetina, Emanuel Parizek, Jan Rubes i Rudolf Wilhelm 3 p., Jan Beranek, Władysław Stastny, Franciszek Jansky, Jaromir Stretti, Józef Zeman, Franciszek Michalec i Paweł Sattler 3 p., Karol Gütling, Hugo Englert, Franciszek Suk, Hugo Swoboda 3 p., Józef Brezsky-Birkenfels, Jarosław Kozel, Robert Kühn, Włodzimierz Pluskal i Karol Neumann 3 p. (C. d. n.)

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 6 stycznia.

Na przedwczorajszem (wtorkowem) posiedzeniu Izby deputowanych zabrał głos przed przejściem do porządku dziennego poseł Polonyi i zwrócił uwagę na wzburzenie, jakie zapanowało wśród załogujących w Bośnii pułków z tego powodu, że zatrzymano żołnierzy na czwarty rok w służbie. Mowca prosi prezydenta ministrów o podjęcie kroków, aby pułki, załogujące dotąd w Bośnii, zastąpiono innymi i wskazuje na usbolewania godne wykroczenia, które są następstwem zatrzymania żołnierzy. Mowca zaapelował w końcu do żołnierzy, aby cierpliwie czekali, aż nastanie polepszenie ich położenia.

Prezes gabinetu hr. Tisza, odpowiadając na wywody posła Polonyiego, wykazywał, że zatrzymanie wysłużonych żołnierzy nastąpiło na podstawie ustawy wojskowej z r. 1888, według której takie zatrzymanie dozwolone jest w razie niezwykłych okoliczności, Każdy zaś szanujący parlamentaryzm musi stwierdzić, że jestto okoliczność nadzwyczajna, jeżeli mniejszość nie dopuszcza by wola większości została w parlamencie przeprowadzoną. Hr. Tisza uznaje ciężką służbę żołnierzy w Bośnii i chce ze swej strony przyczynić się, o ile możności do uzyskania ulg dla nich, ale pierwszym warunkiem jest przywrócenie karności, i ulgi są niemożliwe w chwili, gdy nastąpiły tak bardzo godne ubolewania zajścia.

Poseł Rakowszky zgadza się z wywodami hr. Tiszy i prosi ministra honwedów, aby starał się, by przy sądzeniu uwięzionych żołnierzy uwzględniono okoliczności łagodzące.

(Głosy na prawicy: Należałoby wsadzić do więzienia obstrukcyonistów).

Minister honwedów Nyiry podnosi, że najgłówniejszym obowiązkiem żołnierzy jest posłuszeństwo wobec przełożonych. Minister spodziewa się jednak, że zarząd wojskowy uwzględni okoliczności łagodzące. — Doniesienia prasy o zajściach w Bileku były przesadzone i dlatego mowca przedstawia urzędowe doniesienie komendanta brygady z Bilek. Wynika z niego, że ogółem w wykroczeniach brało udział 60 żołnierzy, z tych 16 będzie postawionych przed sąd wojenny. Od d. 27 grudnia nie zaszły żadne dalsze wykroczenia.

Izba przystąpiła do porządku dziennego. Wniosek posła Rakowszkiego o przerwanie dyskusyi wojskowej i przystąpienie do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem odrzucono w imiennem głosowaniu 166 gł. przeciw 17, poczem także w imiennem głosowaniu uchwalono w ogólnej dyskusyi przedłożenie o kontyngencie rekrutów 161 gł. przeciw 51.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Pierwszy przemawiał poseł Hollo do tytułu ustawy, żądając zamiast „Armia wspólna“ tytułu „Armia węgierska“.

Po odpowiedzi referenta Münnicha obrady przerwano do czwartku.

Z Berlina.

(Nowa sesya sejmu pruskiego. — Poseł polski jako tymczasowy prezydent Izby dep. — Majorat hr. Raczyńskich. — Zamknięcie opery nadwornej).

Możnaby to nazwać ironią losu, że sesyę nowowybranego sejmu pruskiego, któ-

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

„Przez całych lat pięć żyłem w takim obłędzie nieszczęśliwy, niepewny, czy jestem kochany, ale przekładając hańbę upokorzenia nad oddalenie.... Zdając sobie sprawę, że moja wybrana jest rozmiłowana w zabawach, oschłego charakteru i płocha, wierzyłem przynajmniej, widząc ją tak zimną w miłości, że jest mi wierną: słyszę jeszcze śmiech wychodzący z ust jej drwiących, gdy jej mówiłem, że wolałbym umrzeć niż żyć bez niej!

„Mąż jej był zamożnym kupcem, który wyjeżdżał bardzo często do Rossyi w interesach; ubóstwiał ją i nie miał najmniejszego podejrzenia, powierzając żonę mojej opiece podczas swoich podróży; pochlebiała mu znajomość ze mną. Co do niej, ponieważ znała moją gwałtowność, obawiała się skandalu, gdyby mąż się dowiedział, bardziej jeszcze niż zerwania.... do czego wiedziała, że nie byłbym zdolny.

„Skoro zadecydowała, żeby mnie się pozbyć stanowczo, pierwszą jej myślą było oddać się pod opiekę jedynemu człowiekowi, którego oszczędzać była zmuszona.... „Odjeżdżam, towarzysząc memu mężowi do Petersburga, gdzie pozostaniemy przynajmniej z rok....“ Prawdę powiedziała. Gdym pobiegł do ich mieszkania, zawiadomiono mnie, że opuścili Paryż wczoraj i wydali rozporządzenie do sprzedania wszystkich mebli. Stałem osłupiały przed drzwiami nie wierząc, nie rozumiejąc co mi się przytrafiło....

„Mąż, któremu pozwalała tyle razy wyjeżdżać samemu!... Musiało w tem być coś innego! A ja ją kochałem! Odjechała, nie było wątpliwości.... bez pożegnania.... bez żalu.... bez zawiadomienia nawet. Szalałem....

„Dowiedziałem się później szczegółów tego wypadku.... Mąż zastał u niej przypadkiem kogoś innego.... Nastąpiła groźba skandalu, a potem przebaczenie, pod warunkiem, że zgodzi się na wyjazd z mężem daleko.... może na zawsze. Ja nie wchodziłem w rachubę w tym dramacie, w którym tylko interes dyktował jej postępowanie ... ja nie byłem niczem.... niczem, tylko głupcem!

„Nie potrafię pani opisać co przeniosłem w pierwszych chwilach tego opuszczenia; był to ból fizyczny we wszystkich członkach, które się jakby rozlatywały. Nie mogłem skupić myśli, aby przedsięwziąć cośkolwiek.... A przecież chęć ulgi, jedynej możebnej, panowała nad bolem, pragnąłem umrzeć. Była to mania doukczliwa a bezowocna, bo sił mi brakło, żeby sposób wynaleźć. Pozostawałem w bezsilnej rozpaczy licząc uderzenia własnego serca.... w nadziei, że ono ustanie lada chwila przestanie.

„Sam nadmiar jednak tego co dozuwałem, wrócił mi siły do działania. Ruchem automatycznym zdjąłem rewolwer wiszący na ścianie, tak samo, jakbym chwycił flaszkę z morfiną lub inną trucizną.... Nie widziałem już nic przed sobą, tylko przedmiot, który ulgę miał mi przynieść. Okrągły i zimny otwór przyłożony do skroni i koniec! Niestety! — w tej samej chwili, gdy posłyszałem odgłos hałaśliwej detonacyi, poczułem straszne szarpnięcie w ręku. Broń się roztrzaskała a szczątki jej wraz z moją krwią obryzgały dywan.... Na końcu mojej dłoni zwisał szmat krwawy, bezkształtny moich palców zmiażdżonych. Ludzie nadbiegli, powiedziałem coś o wypadku, nieostrożności.... i zemdlałem.

„Zajmowano się mną przez kilka dni, w ciągu których byłem bez przytomności. Gdy oprzytomniałem, ręka moja boląca spoczywała w bandażu; ukrywano przedemną rozmiary mego nieszczęścia, a ja sam odwracałem oczy ze wstrętem, gdy opatrywano rany. Nareszcie goić się zaczęło i zmusiłem się, żeby spojrzeć! Pani wie co zostało z mojej ręki!...“

Wraz z temi słowami wymówionemi zdławionym głosem, biedny Ryszard wyciągnął rękę z niekształtnymi palcami wołającymi o litość....

Przejęta szlachetnym porywem nad tak wielką boleścią, ruchem dobrym i szczerym ujęłam tę rękę i uścisnęłam ją w moich, nie czując w tej chwili najmniejszego wstrętu. Wzruszające opowiadanie podnieciło moją wyobraźnię do tego stopnia, że zapomniałam o brzydocie tej rany, której miłość była powodem, a Ryszard zdał mi się bohaterem. On wyczytał wzruszenie i rozrzewnienie na mojej twarzy i może to go w błąd wprowadziło.

— Krystyno! — zawołał — nie będę już skarżył się na mój los, skoro on przynosi mi teraz twoją przyjaźń... żałujesz mnie, ale nie pogardzasz, prawda?

Gdym się uśmiechnęła z czułością, rzucił się do stóp moich, zanim miałam czas go powstrzymać.

— Z tego miejsca tylko, będę mógł powiedzieć to, co mi do mówienia pozostało....

— Ależ ja niczego więcej nie chciałam, tylko poznać przeszłość pana.... — odrzekłam z wymownym ruchem, który mu nakazywał milczenie.

— Nie obawiaj się — mówił dalej, powstrzymując mnie od powstania z miejsca — możesz mnie wysłuchać.... moja miłość nie jest obrazą dla ciebie; Krystyno, błagam ciebie, zostań moją żoną!

Rozpaczą było dla mnie słyszeć te słowa wymówione dla uspokojenia mego. Widziałam na kolanach, z twarzą pełną niepokoju, nieszczęśliwego człowieka, który o litość mnie błagał, a któremu ja z kolei musiałam zadać ciężką boleść.

— Jestem przejęta, bardzo wzruszona.... — bąkałam.

Widząc moje zmieszanie, Ryszard mówił dalej:

— Jak tylko ciebie ujrzałem, poczułem, że życie wchodzi na nowo w moje serce, stwardniałe od lat ośmiu w żalu i żałobie. Straciłem zamiłowanie do samotności, w której mniemałem, że nazawsze się już pogrążyłem; pogodziłaś mnie z samym sobą okazując mi sympatyę, której nie śmiałem się już spodziewać w moim upadku. Szlachetne twoje i pełne powagi zdania odkryły przedemną czystość twojej duszy i głębię sumienia. W dniu, w którym weszłaś pod mój dach, dom mój stał się twoim domem. Oddałem ci go w posiadanie nie mówiąc ci o tem, bo twoje spojrzenie bywa surowe czasami. Ach! w ów wieczór balowy, jaka byłaś wyniosła! Myślałam, że mnie nienawidzisz i wróciłem pieszo przez las, bardzo nieszczęśliwy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

remu zaraz po jego zebraniu się będzie przedłożony projekt o wykluczeniu języka polskiego z obrad w stowarzyszeniach politycznych, ma zagaić z tytułu starszeństwa i przewodniczyć mu aż do wyboru prezydyum, członek Koła polskiego. Jest nim nestor polskich parlamentarzystów, prezes Koła polskiego w ostatniej kadencyi sejmu pruskiego, dr. Henryk Szuman. Otrzymał on już z biura sejmowego zaproszenie. żeby jako najstarszy z posłów do sejmu otworzył w dniu 16 b. m. Izbę deputowanych.

Poseł dr. H. Szuman urodził się dnia 3 stycznia 1822 roku, po nim najstarszy wiekiem jest poseł Schaffner ur. 25 lutego 1822 r., po nich idzie narodowo-liberalny poseł Hobrecht, urodzony 14 sierpnia 1824.

W skład nowej Izby weszli: 143 konserwatystów, 59 wolno-konserwatystów, 79 narodowo-liberałów, 24 wolnomyślnej partyi ludowej, 8 wolnomyślnego zjednoczenia, 97 centrowców, 12 Polaków (jeden mandat jest opróżniony przez śmierć ś. p. posła Głębockiego). Do żadnej partyi nie należy 10 posłów. Równocześnie dzierży 106 posłów sejmowych mandat do parlamentu.

Dzienniki berlińskie donoszą, że hr. Raczyński z Obrzycka przeszedł napowrót na protestantyzm. Hr. Raczyński, pochodzący ze zniemczonej linii Raczyńskich z Kurlandyi, przyjął przed kilku laty, wraz z małżonką, katolicyzm, aby przez to uzyskać prawo do dziedziczenia majoratu w Obrzycku. Odziedziczywszy go i załatwiwszy wszelkie formalności, przyjął napowrót protestantyzm. Piękny majorat Obrzycki leży w Księstwie Poznańskiem w pow. szamotulskim. Należał dawniej do ś. p. Karola hr. Raczyńskiego, który, niestety, zmarł bezdzietnie i tym sposobem dobra te przeszły na zniemczonych Raczyńskich. Majorat ustanowił Atanazy Raczyński, brat Edwarda z Rogalina, znakomitego znawcy starożytności polskich, któremu zawdzięcza literatura nasza odkrycie pamiętników Paska w bibliotece katedralnej w Gnieźnie. Z powodu niesnasek rodzinnych, legat, tworzący majorat Obrzycki, odsądził od prawa dziedziczenia potomków Edwarda. Tej również okoliczności zawdzięcza społeczeństwo polskie w W. Księstwie zgermanizowanie zarządu biblioteki Raczyńskich.

Cesarz nakazał onegdaj zamknięcie opery nadwornej, mieszczącej się w szpetnym gmachu pod Lipami, tuż przy kościele św. Jadwigi. Po konferencyi ze znawcami doszedł do przekonania, że wewnętrzne urządzenia gmachu, a mianowicie sceny nie dają dostatecznego bezpieczeństwa zgromadzonej w nim publiczności i artystom. Gmach opery zostanie tymczasowo przebudowanym, a przedstawienia trupy operowej odbywać się będą w teatrze Krolla aż do ukończenia przebudowy. W projekcie jest zbudowanie zupełnie nowego gmachu dla opery.

Reformy w Macedonii.

Rząd włoski zamianował w skutek życzenia Porty naczelnym dowódcą żandarmeryi macedońskiej generała de Giorgisa, który za dni kilka przybędzie do Konstantynopola. Tak więc Macedonia posiada już dla zarządu cywilnego dwóch pełnomocnych agentów Rossyi i Austryi, a dla zarządu wojskowego generała włoskiego. Generał de Giorgis otrzymać ma jeszcze czterech pomocników z ramienia Austryi, Rossyi, Anglii i Francyi. Rossyjskim pomocnikiem będzie generał Szostak, który odznaczył się na Krecie, a Austro-Węgry reprezentować będzie przy jego boku pułkownik Salis. Rząd turecki wystąpił podobno z projektem, aby trzy wilajety macedońskie podzielić na cztery terytorya, z których każde podlegałoby pod względem wojskowym zarządowi jednego z owych czterech pomocników naczelnego dowódcy.

O generale E. de Giorgisie, donoszą z Rzymu: Generał porucznik de Giorgis liczy lat 59 i pozostaje w służbie wojskowej od r. 1865. Po kampanii, służył on w inżynieryi do r. 1875. Zamianowany kapitanem i przeniesiony do generalnego sztabu, otrzymał w r. 1898 rangę generał majora. W r. z. awansowany na stopień generał-porucznika, objął komendę dywizyi w Cagliari. Generałowi Giorgis towarzyszyć ma na nowem stanowisku kapitan karabinierów Caprini jako oficer ordynansowy.

* * *

Konstantynopol, 7 stycznia. Ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi odbyli wczoraj na W. Porcie konferencyę w celu przeprowadzenia reform w Macedonii, przy czem przyjęli do wiadomości mianowanie włoskiego generała Georgisa na naczelnika żandarmeryi macedońskiej. Równocześnie zawiadomiła Porta, że instrukcye tyczące się obowiązków cywilnych agentów przesłana już inspektorowi generalnemu i władzom w wilajetach. Porta prosiła ponownie ambasadorów o wywarcie na komisyę nacisku, aby nie podsycała czynności komitetów rewolucyjnych.

Z dalekiego Wschodu.

W prasie europejskiej krąży pogłoska, jakoby w Anglii zastanawiano się nad tem, czy nie najlepiej byłoby, gdyby Japonia przecięła gordyjski węzeł, ogłaszając protektorat nad Koreą. Twierdzą dalej, że w dzisiejszej sytuacyi Anglia w razie wojny mogłaby Japonii przyjść z pomocą jedynie finansową, po za tem zaś, wierna swym traktatowym zobowiązaniom zachowałaby neutralność, by mieć prawo żądać jej także od innych mocarstw.

Owóż, jak do *Pol. Corr.* donoszą, wieści te wywołały w rozstrzygających kołach angielskich formalne zdumienie. Zapewniają tam przedewszystkiem, że Anglia nie ma najmniejszej chęci popierać Japonii finansowo. Gdyby w konflikt rossyjsko-japoński wmieszały się inne mocarstwa, to Anglia postarałaby się, aby jej zobowiązania traktatowe nie doznały przez to żadnej ujmy. Anglia dokłada usilnych starań, by nie dopuścić do wybuchu wojny. Wprost więc niemożliwą jest rzeczą, by Anglia zachęcała Japonię do bezzwłocznego ogłoszenia protektoratu nad Koreą. Taki fakt bowiem musiałby sytuacyę niesłychanie zaostrzyć.

Jeżeli okaże się, iż wojny niepodobna uniknąć, to staraniem Anglii będzie, by jedynie obie strony interesowane brały w niej udział. A gdyby i to się nie powiodło, pozostaje dla Anglii jedna tylko droga, — ci zaś, którzy liczą na jej bierność i brak stanowczości, spotkają się z gorżkiem rozczarowaniem. Anglia wie najlepiej, czego wymagają jej interesa na azyatyckim Wschodzie i wie. w jaki sposób ma bronić tych interesów. Nie myśli ona w sposób małoduszny traktować swej roli sprzymierzeńca i niedopuści także, aby Japonia musiała z więcej niźli jednym przeciwnikiem toczyć rozprawę orężną, ani też nie zezwoli, aby znaleść się miała wobec zbyt jaskrawej przewagi choćby tylko jednego przeciwnika.

Koreańska reprezentacya w Londynie wydała następującą notę:

Japońskie propozycye co do Korei są bezwątpienia korzystniejsze od rossyjskich. Korea nigdy nie zgodzi się na żądanie Rossyi, aby jedna trzecia część kraju uznana została za neutralną, byłoby to bowiem naruszeniem praw jej zwierzchniczych zagwarantowanych przez układ angielsko-japoński. Stosunki Korei w obec Rossyi i Francyi są na razie zupełnie przyjazne. Jedyną sporną kwestyą dyplomatyczną, jest sprawa otworzenia Wiszu i Yongampho dla obcego handlu, interesująca Koreę, Anglię, Amerykę, Japonię i Rossyę.

Rossya sprzeciwia się temu i protest swój poparła, obsadzając swem wojskiem Yongampho.

Lord Lansdowne, dodaje koreański reprezentant, jest dokładnie obznajomiony z zamiarami rządu koreańskiego. Rokowania co do otwarcia wymienionych miejsc dla obcego handlu mają pomyślny przebieg i prawdopodobnie doprowadzą niebawem do pożądanego przez większość mocarstw rezultatu. O wylądowaniu wojsk japońskich w Soeul nic na razie nie wiadomo. Rządowi koreańskiemu krok taki nie byłby oczywiście przyjemnym, ale mały kraj ten jest za słaby, by módz stawić zbrojny opór. Nakoniec oświadcza reprezentant Korei, że nie przypuszcza, by doszło do wojny między Rossyą i Japonią, że raczej spodziewać się należy pokojowego załatwienia sprawy. Ale gdyby nawet wojna wybuchła, to Korea zachowa neutralność.

W kołach dyplomatycznych w Petersburgu zapewniają, że Rossya postanowiła unikać wszystkiego, co doprowadzić mogłoby do wojny z Japonią. Car domaga się stanowczo pokojowego załatwienia sprawy. — W obec tego nie można tracić nadziei, że choćby nawet rokowania przewlokły się nieco, ostatecznym ich wynikiem będzie pokój.

W Berlinie uważają niebezpieczeństwo wojny, jako już zażegnane. Nie wierzą też, aby zajęcie kilku punktów na Korei mogło sytuacyę zaostrzyć; przeciwnie, ponieważ Rossya zgodzi się na to, akcya taka podniesie tylko szanse porozumienia.

Jedna tylko *Koeln. Ztg* dalej uderza w surmę wojenną, przekładając, że przeciwieństwo interesów Rossyi i Japonii jest zbyt jaskrawe, by mogło się skończyć czem innem, niźli wojną.

* * *

Wciągu dnia wczorajszego, i dzisiaj rano otrzymaliśmy następujące depesze:

Berlin. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że jeżeli admirał Aleksejew otrzymał w istocie nowe instrukcye, by oświadczył Japonii, że rząd rossyjski zbada jeszcze raz ostatnią notę japońską. — Japonia nie zgodzi się na tę politykę przewlekania.

Petersburg. *N. Wremia* donosi z Port Arthur: Dziennik *Nowy Kraj* oświadcza, iż pogróżki nie mogą skłonić Rossyi do zrzeczenia się swych prawnych aspiracyj do Mandżuryi Na Korei mogłyby interesy Rossyi i Japonii być uregulowane bez naruszenia praw zwierzchniczych kraju. Wynik obrad zależy tylko od liczby okrętów pancernych w Port Artur, od liczby wojsk w Mandżuryi. Rossya nie obawia się wojny, nie życzy jej sobie jednak, przyparta do muru podejmie ją z całą energią.

Petersburg. Z Władywostoku donoszą: Z Mukden nadeszła właśnie wiadomość, że wskutek nieporozumienia na Korei między Koreańczykami i Japończykami, Rossya wysłała na Koreę drugi pułk strzelców, celem ochrony interesów rossyjskich.

Paryż. *Agencya Havasa* donosi z Tokio: Odpowiedź rossyjska na notę Japonii dotąd nie nadeszła. Czynią tu gorączkowe przygotowania celem szybkiego wysłania dwóch dywizyj wojska, które — jak sądzą — będą wysłane celem przywrócenia porządku w portach południowo-koreańskich.

Paryż. Londyński korespondent *Matin* telegrafuje, że Japoński poseł w Londynie oświadczył, iż rząd japoński obstawać będzie przy swych żądaniach i nie uczyni żadnego ustępstwa. Jeżeli Rossya nie zgodzi się na żądania Japonii, Japonia zrobi w Azyi wschodniej to, co uważać będzie za stosowne. Korespondent dodaje, iż uważa to tylko za osobiste zapatrywanie posła, a nie za zdanie rządu japońskiego.

Paryż. Ministerstwo marynarki zaprzecza wiadomości, jakoby dywizya złożona z trzech okrętów wojennych otrzymała rozkaz odpłynięcia do Azyi wschodniej.

Paryż. Otrzymany tu prywatny telegram z Tokio omawia szczegółowo stanowisko Japonii w rokowaniach z Rossyą i pod-

---

11)

Wspomnienie o Leonie XIII.

(Ciąg dalszy).

III.

Lumen e coelo.

We wszystkich aktach Leona XIII., tak odrębnem, znamiennem nacechowanych piętnem, jest niezawodnie dużo indywidualności, dużo charakteru nawskróś osobistego. Czy jednak osobistość wielkiego Papieża zdołałaby się w nich wyrazić z taką siłą i niekrępowaną swobodą, gdyby nie owo drogocenne poczucie niezależności, oparte na Syllabusie?

Na gruncie tego poczucia wznosi się potężna indywidualność Leona wysoko po nad poziom polityki i bieżących interesów Kościoła, wznosi się z tą samą śmiałością i szybuje orlim prawdziwie lotem w sferach graniczących już tak blisko z zakresem, gdzie Namiestnikowi Chrystusowemu dany przywilej nieomylności. Pośród długiego szeregu następców św. Piotra trudno wskazać drugiego, coby w tym stopniu zasługiwał na miano Mistrza, Nauczyciela ludów: jest w nim istotnie coś jakby z tego Nauczyciela, którego postać w pamięci i czci wiernych od wieków zespolona ze św. Piotrem. Niewiadomo, co w nim więcej podziwiać, czy tę śmiałość, z jaką raz wraz podejmuje jeden po drugim z najżywotniejszych problematów epoki, czy też tą jasność myśli i wyrazistość słowa, która z taką siła dociera do samego jądra przedmiotu. W jednem i drugiem, czy nie widoczny objaw męskiej odwagi, jaką daje właśnie poczucie zupełnej niezależności od atmosfery duchowej swojego czasu, przesyconej obficie zarazkami, z których ją ma oczyścić słowo Papieża; ze szczętem znikła wszelka lękliwość, czy też przypadkiem myśl Papieża, dotykając tak zawiłych przedmiotów, nie zniża się do kompromisu z czemkolwiek, coby należało odtrącić stanowczo i bezwzględnie. Takie encykliki, jak *Libertas* albo *Rerum novarum* wprowadzały poprostu świat współczesny w zdumienie; to wyraz, którego bez przesady można tu użyć. Nieprzyjaciele Kościoła, wytknięci w Syllabusie i przed laty napiętnowani a zmiażdżeni, jak nigdy, w encyklikach *Libertas* i *Sapientiae christianae*, prześcigali się sami w wyrazach podziwu dla tych arcydzieł myśli, słowa, mądrości. Niezmordowani w namiętnej walce z dogmatem i w napaściach na niego, jakby niepomni ciosów, które na nich spadają, dziwią się „wolnomyślności" Papieża i trybularzem entuzyastycznych pochwał okadzają jego nauki, choć to są ścisłe wnioski, które niezrównana potęga logiki wysnuwa wprost z przesłanek stanowiących właśnie jądro katolickiego dogmatu. Tak zaś, w tych arcydziełach nie tylko otwierają się nowe, rozległe widnokręgi dla myśli chrześcijańskiej; nie tylko wskazana droga do rozwiązania lub choćby do uproszczenia najzawilszych zagadnień życia, poplątanych tak rozpaczliwie stekiem zboczeń i błędów ludzkiej myśli, odkąd przestała patrzeć w dal, pozbywszy się światła Objawienia. To dobrodziejstwa, których wartość istotną przyszłe może dopiero ocenią pokolenia, gdy zasiew Leonowych nauk wyda dojrzałe plony, w miarę dalszej, mozolnej, skrzętnej pracy samego społeczeństwa katolickiego. Po za temi jednak dobrodziejstwami, inna jeszcze, nieobliczonej wartości zdobycz już dziś widoczna. Oto ta siła logiki, która w encyklikach Leona wiąże wniosek z przesłanką i naukę praktyczną wysnuwa z zasadniczej istoty dogmatu: ta siła logiki potęguje tem samem wiarę w dogmat pośród wierzących, a wśród chwiejnych, niewierzących i pośród nieprzyjaciół wiary budzi mimowolnie i rozpowszechnia bezwiedne poszanowanie lekceważonego do niedawna dogmatu. Tem samem zaś przybywa niemało wpływu, powagi, siły, i tej osobnej, najmniej głośnej a wcale nie ubogiej wiązance nauk, które Leon XIII. ogłosił jako rządca Kościoła, ku zbudowaniu wiernych i pomnożeniu katolickiej pobożności, czy to jako najwymowniejszy orędownik Różańca, czy w zalecaniu nabożeństwa do św. Rodziny, czy też wreszcie, gdy u schyłku pontyfikatu, u progu XX. stulecia, skupiał społeczność wiernych pod najświętszym, odwiecznym, tak wysoko dziś podniesionym sztandarem Eucharystyi.

W czem zatem główna zdobycz długiego pontyfikatu Leona XIII, w czem najistotniejsza jego zasługa? Odpowiedź trudna: tak liczne i różne były pola, na których równie niepospolitym okazał się następca wielkiego Obrońcy Wiary, Piusa IX. Trzynaście wieków właśnie mija, jak z tego świata schodził Grzegorz Wielki; obok niego to może godzi się postawić ostatniego Papieża, mając na oku tę wszechstronność, tę niezwykłą różnorodność działania. Może też kiedyś, w dalekiej perspektywie czasu, uwydatnią się jeszcze wyraźniej analogie zasług dziejowych, przegrodzonych tem długiem pasmem trzynastu wieków, a za największą zasługę Leona XIII. poczytane będzie, obok obfitego na przyszłość posiewu: silne utwierdzenie posad Kościoła na zewnątrz, w stosunku do obcego mu, wrogiego świata. Tyle ruin podźwignął, tyle szczerb i wyłomów wypełnił (Prusy, Rossya); powagę i blask Stolicy Apostolskiej podniósł w obec nieprzyjaciół Kościoła tak wysoko, jak to chyba żadnemu Papieżowi nie dane było w ciągu jednego pontyfikatu; w nieporównanych naukach swoich rzucił na glebę chrześciańskiej myśli takie bogactwo ziarn drogocennych, których plony tyle zaważyć mogą w odrodzeniu świata; taki potężny popęd dał tylu najżywotniejszym dla religii sprawom; a tem wszystkiem — podkreślamy to i jeszcze raz powtarzamy — dla dogmatu katolickiego i pobożności katolickiej wywalczył tyle szczerego, głębokiego szacunku po za obrębem katolickiego Kościoła, jak o tem sam podobno i marzyć nie mógł, gdy wstępował na Stolicę Piotrową. Aby ocenić wielkość tej ostatniej zdobyczy, trzeba się myślą cofnąć o ćwierć wieku, przypomnieć, czem w opinii świata był katolicyzm jeszcze u schyłku rządów Piusa IX. I może znów dopiero w perspektywie czasu ukaże się istotna wartość tej ostatniej zdobyczy, drogocennego skarbu, który — da Bóg — rozmnażać się będzie coraz obficiej, jako zakład lepszej przyszłości. Tem dziwniej będą naówczas brzmiały głosy, którymi w naszej dobie witano i żegnano Leona XIII., witano i żegnano jako antytezę Piusa, i obiecując sobie po nim „liberalnego" Papieża i po zgonie jeszcze nie przestając sławić jego „wolnomyślności". Jakże jednak dziwić się — dziś, czy przed laty 25 — płytkiemu frazesowi liberalnej prasy, kiedy w ósmym roku pontyfiatu Leona XIII. jeden z najznakomitszych kardynałów podniósł zuchwale głos przeciw „liberalizmowi" Papieża, porównywając obecne czasy „rozpaczliwego upadku" z „kwitnącym stanem katolicyzmu" za poprzedniego pontyfikatu, nie zawahał się nawet napomknąć o Antychryście i od cudu tylko jednego wyglądał zbawienia, od „niespodzianej jakiejś jutrzenki, która się miała ukazać nad grobem Piusowego wieku".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Smolka.

nosi, że Japonia proponuje Rossyi, aby kwestye tyczące się Korei i Mandżuryi, oraz praw Japonii w Mandżuryi, uregulować według istniejących traktatów. Rossya w odpowiedzi swej odrzuca zbadanie sprawy mandżurskiej i proponuje utworzenie neutralnej strefy na Korei, w obec czego straciłaby Japonia trzecią część Korei.

Telegram dodaje, że Japonia nie może przyjąć takiej propozycyi i stwierdza w końcu, iż odpowiedź Rossyi na ostatnią notę japońską nie jest jeszcze znana.

Londyn. *Biuro Reutera* dowiaduje się od swego prywatnego korespondenta z Petersburga: W tutejszych kołach rządowych mówią, że odpowiedź Rossyi na notę japońską utrzymana jest w tonie nader pojednawczym. — Kilka propozycyj japońskich przyjęto, a co do innych uczyniono odmienne projekty.

W rossyjskich kołach rządowych panuje przekonanie, że uczynione Japonii koncesye, które w Petersburgu uważają za bardzo znaczne, są do przyjęcia i że we czwartek w dzień rossyjsk. Bożego Narodzenia, car ogłosi utrzymanie pokoju.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi: W poselstwie japońskiem w Londynie zapewniają, że nie bezzasadne są pogłoski, jakoby przebieg rokowań japońsko-rossyjskich był pomyślny.

Standard odbiera z Tokio następującą depeszę: Półurzędowe dzienniki uważają z e r w a n i e z R o s s y ą z a f a k t d o k o n a n y. Przygotowania wojenne we Władywostoku postępują szybko naprzód.

Londyn. 120 angielskich pensyonowanych marynarzy i rezerwistów oraz 10 oficerów odjechało do Genui, aby objąć służbę na 2 okrętach wojennych, zakupionych przez Japonię.

Kardif. Na giełdzie węglowej panował w dniach ostatnich nadzwyczajny pokup na węgiel dla okrętów, odchodzących do Azyi wschodniej. Pewna firma wynajęła dla Japonii 6 wielkich okrętów.

Waszyngton. Rada ministeryalna zajmowała się wczoraj, dnia 5 b. m., wyłącznie sprawą zatargu na dalekim Wschodzie. Kapitan amerykańskiego okrętu wojennego telegrafuje z Chemulpo (Korea): W konferencyi z tutejszym amerykańskim posłem przyszliśmy do przekonania, że położenie w Soeul jest bardzo poważne i grozi wybuch rokoszu wśród żołnierzy koreańskich. Dlatego wysłałem 40 żołnierzy amerykańskich do Soeul, a reszta piechoty stoi w pogotowiu do wymarszu.

Port Artur. *(Doniesienie Biura Reutera).* Z powodu rozruchów robotniczych w Mokpho obiega pogłoska, że Japonia chce umyślnie wywołać niepokoje na Korei, aby mieć pretekst do wysłania wojska japońskiego do Chemulpo. Do Chemulpo przybył angielski krążownik wojenny, który zamierza wysłać oddział żołnierzy angielskich do Soeul.

Wedle *North China Daily News*, w Chinach szerzy się energiczna antyrossyjska propaganda, którą podniecają Japończycy.

Tokio. *Biuro Reutera* donosi, że rozporządzenie japońskie, zakazujące ogłaszania wiadomości o ruchach armii i floty, pojawiło się w osobnem wydaniu dziennika urzędowego i weszło natychmiast w życie.

Z Władywostoku telegrafują, że rossyjska eskadra rozpoczęła tam akcyę, a dalej, że rossyjski krzyżownik z małym oddziałem żołnierzy odpłynął z Port Arthur w nieznanym kierunku, prawdopodobnie do Chemulpo.

Tokio. Z Władywostoku donoszą, że obiega tam pogłoska, iż rossyjska eskadra przygotowuje się do akcyi.

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan zarządził przeniesienie w stan spoczynku następujących oficerów sztabowych w ewidencyi: pułkowników Franciszka Ulricha z 5 p. ul. obr. kraj. i Marcelego Meyera z 18 p. p. obr. kraj. w Przemyślu; majorów Wilhelma Fuchsa z 18 p. p obr. kr. w Przemyślu, Franciszka Tomeczka z 22 p. p. obr. kraj. w Czerniowcach i Franciszka Pichla z 16 p. p. obr. kraj. w Krakowie.

Podporucznikami rachunkowymi w nieczynnej służbie mianowani zostali: kancelista w Ministerstwie handlu Bolesław Mosiewicz w 1 p. nł. obr. kraj, buchalter Antoni Kunze w 16 p. obr. kraj. w Krakowie.

— Powsz. wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8 prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich, część V, Prusy, Pomorze“ (z obrazami świetlnymi).

W piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki“ część I; w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część II, O morzach i wodach słodkich (z demonstracyami).

— Z c. k. kolei państwowych. Rewident kolei państwowych w Stanisławowie Józef Dembowski, otrzymał opróżnioną posadę kontrolora ruchu w Czerniowcach.

— Rozdanie nagród. W wielkiej sali ratuszowej odbyło się wczoraj po południu w obecności Najprz. ks Arcybiskupa JE Bilczewskiego i prezydenta miasta dr. Małachowskiego publiczne rozdanie nagród za długoletnią służbę służącym, należącym do Stowarzyszenia sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty. Nagrodzono ogółem 48 służących. — Z tych 14 otrzymało książeczki Kasy oszczędności, reszta piękne różańce.

Po rozdaniu nagród przemówił do zgromadzonych ks. Arcybiskup, a zwróciwszy się do sług, wskazał im cnoty, do których osiągnięcia nieustannie dążyć powinny. — Również serdecznie podziękował ks. Arcybiskup paniom wydziałowym i z Sodalicyi Maryańskiej za niestrudzoną pracę nad dobrem służących, a przemówienie swe zakończył udzieleniem obecnym swego pasterskiego błogosławieństwa.

— Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Redaktor *Dziennika Polskiego* p. dr. Kazimierz Ostaszewski Barański zgłosił na ręce prezesa Towarzystwa, p. Adama Krechowieckiego, rezygnacyę z godności członka wydziału.

Na odbytem dniu 5 b. m. posiedzeniu wydział Towarzystwa uchwalił j e d n o g ł o ś n i e rezygnacyi tej nie przyjąć i wystosować do pana dr. Ostaszewskiego - Barańskiego odpowiednie pismo.

— Bal akademicki w sali Filharmonii lwowskiej, urządzony staraniem młodzieży akademickiej na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, zacznie się dnia 3 lutego 1904 r. o godzinie 9 wieczorem wśród ochoczych dźwięków orkiestry wojskowej 30 pułku pod osobistem kierownictwem p. Rolla.

Po zaproszenia i bilety wstępu zgłaszać się n leży do wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej (pasaż Mikolascha II. piętro) od dnia 17 stycznia b. r. począwszy aż do dnia balu w godzinach urzędowych między 12 - 3 w południe lub 7—9 wieczorem.

— Program pierwszej reduty, która odbędzie w sobotę dnia 9 b. m. w sali Filharmonii jest tak dowcipnie dobrany, iż bezwarunkowo musi ubawić nawet największego hipochondryka. Z kilkunastu punktów programu oprócz zwykłych walk na confetti i węże, zamieci śnieżnych i t. p., wymienić należy nader oryginalną rewię wojsk cesarza Sahary, oraz humorystyczny koncert na bigotfonach, wykonany przez 24 clownów. — W przerwach pomiędzy poszczególnymi punktami programu, przy tonach kapeli 15 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Konopaska, odbywać się będą tańce. prowadzone przez uproszonych do tego aranżerów.

— Koncert, zapowiedziany na dzień 7 b. m. na cele Pań Salomejek, odłożony został na dzień 18 lutego, z powodu niedyspozycyi Henryka Melcera. — Bilety, zakupione, ważne są na 18 lutego.

— Nowa szkoła szewska. Krajową szkołę szewską założył Wydział krajowy w Kołomyi. Kierownikiem zamianowany p. Adolf Bartz, pierwszym instruktorem p Józef Carnelli, drugim instruktorem p. Józef Bunkowski. Do szkoły przyjęto dotychczas 20 uczniów, a oprócz tego zgłosiło się 24 majstrów i czeladników, dla których zostanie urządzony specyalny kurs wieczorny. Kuratoryę szkoły tworzą: burmistrz Kołomyi i poseł na Sejm p. Witosławski, inżynier Filous i adwokat dr. Dembicki. Lustratorem szkoły jest inspektor przemysłowy p. Nawratil.

— Galicyjskie Towarzystwo zawodowych ogrodników odbyło wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie, na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności wydziału za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoryum za rok ubiegły, uchwalono urządzić w listopadzie b. r. wystawę sadowniczą lwowskiego powiatu, połączoną z wystawą chryzantemów.

— Strejk robotników piekarskich już się zakończył a dziś robotnicy podjęli na nowo pracę.

— Miejska straż ogniowa wzywaną była w roku ubiegłym do 408 pożarów, a mianowicie: do 6 dachowych, 25 pokojowych. 16 sufitowych, 223 kominowych, 21 piwnicznych i 31 innych drobnych. Po za Lwowem była czynną przy 17 pożarach. Fałszywych alarmów było 69.

Obywatelstwo honorowe. Rada m. Szczucina nadała p. Emilowi Czepielewskiemu, staroście w Dąbrowie, obywatelstwo honorowe w uznaniu zasług położonych w czasie przeszłorocznej powodzi.

— Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed komisyą egzaminacyjną w Stanisławowie, dnia 22 lutego b. r. o godzinie 8 rano częścią piśmienną. Podania udokumentowane w drodze przepisanej wnosić należy do komisyi najdalej do 8 lutego b. r.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica dorożkarski nr. 315, jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Grodecką, najechał na zarobnika Harasyma Popielatego, który upadłszy na ziemię, doznał znaczniejszych obrażeń cielesnych. Popielatego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ Znaczna kradzież. Z otwartego mieszkania p. A. M. zamieszkałej przy ul. Gołębiej l. 12 skradziono wczoraj złoty zegarek z jedną kopertą zaopatrzoną w monogram A. M., długi złoty łańcuszek, bransoletę złotą roboty łańcuszkowej i broszkę z trzema opalami. Szkoda wynosi przeszło 400 koron.

△ Zgubiono: portmonetkę, w której prócz rozmaitych rachunków i recept lekarskich znajdowała się kwota 252 K.; złoty damski zegarek z monogramem W. B. i krótkim złotym łańcuszkiem z gałką.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Wanda z Rulikowskich Kownacka, właścicielka dóbr ziemskich, w 56 roku życia; — Wiktorya Łucya z Grabowskich Berezowska, żona banmistrza kolei państwowych i właścicielka realności, w 41 roku życia.

W Stanisławowie, Władysław Ways, starszy komisarz straży skarbowej.

W Paryżu. ks. Matylda Bonaparte.

— Jubileusz Grzegorza W. Na życzenie zmarłego Papieża Leona XIII, obchodzony będzie w kwietniu jubileusz trzynastowiekowy zgonu Papieża Grzegorza W. († 12 marca 604). Mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra celebrować będzie Ojciec św. Tysiąc młodych śpiewaków kościelnych wykona śpiewy gregoryańskie.

— Wieczór literacki. Z Kalisza donoszą. Dnia 3 b. m. w sali teatru miejskiego odbył się wieczór literacki, urządzony staraniem warszawskiej Kasy literackiej na rzecz powodzian. Sala teatralna była szczelnie zapełniona. Henryk Sienkiewicz, Ignacy Baliński, Henryk Radziszewski i Witold Lewicki doznali owacyjnego przyjęcia. Sienkiewicza powitano deszczem kwiatów.

Po odczytach odbył się raut w sali Towarzystwa muzycznego, na który przybyło z górą 200 osób. W czasie rautu wznoszono toasty na cześć gości warszawskich. Na przemówienia odpowiadali wszyscy prelegenci. Sienkiewicz wygłosił dwie krótkie mowy. Nastrój zebrania był niezwykle serdeczny.

— Straszny wypadek. Z Mościsk donoszą nam: Właściciel dóbr Stefan Irsay urządził dnia 5 b. m. polowanie w Lipnikach. Podczas wysiadania z sani Irsay obchodził się z dubeltówką tak nieostrożnie, że ona wypaliła i położyła go trupem na miejscu.

— Samobójstwa. Z Poli telegrafują: W lesie pod Siana zastrzelił się strzałem z rewolweru skierowanym w skroń, oficer marynarki Findeis, przydzielony do służby na statku „Habsburg“. Przyczyna samobójstwa nieznana. Niektórzy przypuszczają pojedynek amerykański.

Prawie równocześnie w zabudowaniu Monte Gluro w pobliżu prochowni, znaleziono zwłoki silnego, rosłego, młodego człowieka, leżącego na trawie i trzymającego rewolwer w ręku. Komisya sądowa stwierdziła. iż samobójcą tym jest 25 letni Amadeusz Soukop, przynależny do Korowic w Czechach, który odbywszy służbę w marynarce w grudniu z. r. został urlopowany.

— Pożary teatrów w roku 1903. W ubiegłym roku było ogółem 24 pożarów w teatrach, a mianowicie:

1. Dnia 13 stycznia w mieście Dortmund spaliła się cała scena przed rozpoczęciem przedstawienia.

2. Dnia 16 stycznia w Stutgarcie wszczął się pożar w garderobie teatralnej, który w zarodku ugaszono.

3. Dnia 11 lutego w Pawii wszczął się w teatrze Guidi pożar podczas balu Zupełnie zniszczały dekoracye balowe. Wśród popłochu było kilka wypadków uszkodzenia.

4. Dnia 16 lutego w Wiener-Neustadt spaliła się zasłona loży. Szybkiem odkryciem pożaru zapobieżono ogromnemu nieszczęściu.

5. Dnia 21 lutego w Katanii zniszczył pożar doszczętnie teatr Machiavelli.

6 Dnia 26 lutego w Cincinati zniszczył pożar operę i kilka sąsiednich domów. Szkoda 2,000.000 dolarów.

7. Dnia 26 lutego w Bridge-Port spalił się cyrk Barnuma. Szkoda 750,000 dolarów.

8. Dnia 6 kwietnia w Lille spalił się doszczętnie miejski teatr. Szkoda 2,000.000 fr.

9. Dnia 18 kwietnia pożar teatru Alhambra w Marsylii.

10. W Berlinie dnia 2 czerwca zniszczył pożar w teatrze Weissa strych i części dachu.

11. Dnia 2 czerwca spalił się o godzinie pół do 8 rano teatr w Rotterdam.

12. Letni teatr Eldorado w Madrycie spalił się w nocy dnia 19 lipca.

13. Dnia 14 sierpnia w Mühlhausen spalił się cyrk, buda z kinematografem i teatr.

14. Dnia 15 sierpnia w Jaeu, w Hiszpanii, spalił się doszczętnie teatr miejski. Powód: podpalenie.

15. Dnia 17 sierpnia w Badajor podczas przedstawienia powstał pożar w teatrze. Mnóstwo kobiet i dzieci ciężko zranionych.

16. Dnia 19 sierpnia w Essenger (Węgry) powstał pożar z powodu lampy naftowej. Dwie osoby ciężko uszkodzone, 6 osób odniosło lżejsze uszkodzenia.

17. Dnia 27 września spalił się w Ungwar letni teatr i fabryka spirytusu.

18. Dnia 10 października w Lipsku pożar na scenie w kryształowym pałacu.

19. Dnia 29 października w Nagy-Karoly (Węgry) pożar teatru. Kilka osób, które ratowały garderobę, ciężko uszkodzonych.

20. Dnia 30 października wybuchł w Kolonii podczas przedstawienia pożar w miejskim teatrze. Pożar prędko ugaszono.

21. Dnia 14 listopada w Genui zapaliły się w teatrze dekoracye podczas przedstawienia „Excelsiora“.

22. Dnia 18 listopada w Woolwich spalił się teatr garnizonowy doszczętnie, po przedstawieniu trupy z Liverpool.

23. Dnia 28 grudnia w nadwornym teatrze w Dessau ugaszono pożar w zarodku.

24. Dnia 30 grudnia ogromna katastrofa w Chicago. W teatrze zginęło około 6 0 osób.

Kronika prowincyonalna.

— Dąbrowa. *(Pożar kopalni).* W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia b. r. spaliła się z niewiadomej przyczyny wieża drewniana w kopalni „Reden“, własności Tow. francusko-włoskiego w Dąbrowie. Kotłownię i budynek, w którym mieściło się biuro, uratowano. W kopalni pracowało około 500 górników, którzy stracą zarobek na dłuższy czas, gdyż odbudowanie wieży i spalonego ocembrowania szybu, oraz przyprowadzenie kopalni do porządku zajmie kilka miesięcy. Kopalnia „Reden“ dostarczała 3000 korcy węgla dziennie. Straty wyrządzone przez pożar, pokryją Towarzystwa ubezpieczeń.

— Kozowa. *(Obywatelstwo honorowe).* Tutejsza rada miejska na posiedzeniu dnia 2 stycznia r. b. nadała sędziemu p. Janowi Jakóbowi Torońskiemu z okazyi przeniesienia go na własną prośbę z Kozowej do Jarosławia w uznaniu jego pięcioletniej, sumiennej pracy sędziowskiej, połączonej ze szczerą uprzejmością, uczynnością i prawdziwie ojcowską wyrozumiałością dla wszystkich w ogóle stron interesowanych, godność honorowego obywatela miasta Kozowej.

— Kołomyja. *(Wypadek na kolei).* Na tutejszej stacyi kolejowej najechała onegdaj manewrująca lokomotywa na zajętego zgartywaniem śniegu robotnika Franciszka Siwego i odcięła mu obie nogi. Siwy wskutek upływu krwi wkrótce zakończył życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Muzyki. („Don Juan“. — Filharmonia). Pojmuję że przedstawienie „Don Juana“ na naszej scenie rozczarowało większość publiczności i że padały w jej gronie gęste sądy o wykonaniu, które uważać muszę stanowczo za zbyt surowe. Styl Mozartowski stał się obcym naszej publiczności, obcym nie tylko ze sceny, ale i z estrady. Nie słysząc go prawie nigdy, nie może się w nim zoryentować. rozgrzać nawet do jego piękności. Udałoby się to może przy pierwszorzędnem wykonaniu; przy miernem, w jakiem chętnie jeszcze posłucha Verdiego, Mascagniego, a nawet Wagnera, zostaje w obec Mozarta zupełnie zimną. Rzecz przytem aż nadto naturalna, że sobie samej nie przypisuje publiczność żadnej w tym względzie winy, składa więc wszystko na wykonanie. stawiając je o wiele jeszcze poniżej rzeczywistej wartości.

Przybywa do tego jeszcze jeden moment: oto styl Mozarta posiada pewne zupełnie odrębne trudności techniczne, ktore pokonać udaje się tylko śpiewakom pierwszej wody. Tu nie wystarczy intuicya, temperament, deklamacya i t. d., tu potrzeba sztuki śpiewania w całem słowa znaczeniu, potrzeba szkoły, techniki i rutyny. Owe *sui generis* techniczne trudności istnieją zresztą u Mozarta nie tylko w śpiewie. Każdy z wybitnych skrzypków i pianistów ma dzisiaj w repertoarze Bacha i Beethovena, ale który z nich odważy się jeszcze grać Mozarta? Z Karolem Reinekem umarł ostatni Mozartianin-pianista; wśród skrzypków nie było go już od całego szeregu lat. Dla tych, którzy bawiąc się pokonują najeżone technicznemi trudnościami utwory Liszta i Rubinsteina, za trudny jest Mozart, i to technicznie za trudny. Dobre predzej wykolei się pianista naszych czasów na łatwej napozór frazie Mozarta ze wszystkiemi jej melizmatami, ozdobnickami, krótkimi tryllikami i zakrętami, aniżeli na najbardziej brawurowym chopinowskim lub lisztowskim pasażu.

Ale wszystko to wiedziała przecież z góry dyrekcya naszej opery. Jeżeli tedy szerokiej publiczności rzecz się nie podobała (ja osobiście, powtarzam to raz jeszcze, nie uważam przedstawienia tego za tak znów nieudałe), to wina leży mniej po stronie artystów, którzy czynili, co mogli, aniżeli po stronie dyrekcyi, która w sprawie tej popełniła kilka zasadniczych błędów. Zbłądziła sądząc, że można Mozarta wystawić siłami w przeważnej części zupełnie młodemi. Najlepszym dowodem tego, że p. Paszkowski, który rzadko kiedy wybija się na pierwszy plan, był może najlepszym z całego zespołu

chociaż śpiewał niewielką partyę Masetta. — Dla czego? — oto poprostu dla tego, że jest śpiewakiem bardziej rutynowanym od większości swych kolegów, występujących w „Don Juanie“. Zbłądziła dalej dyrekcya, pozwalając sobie na takie figle, jak obsada Mozartowskich partyi innymi, aniżeli przepisane, głosami. Cenię wysoko p. Chodakowskiego i jako reżysera i jako wykwintnego i rutynowanego artystę, ale trudno mi się zachwycać jego Leporellem. Baryton Leporellem? P. Chodakowski grał dobrze, wlał w rolę swą sporo humoru i ruchliwości, ale śpiewacko nie wystarczał, bo wystarczyć nie mógł. Sławna arya o rejestrze kochanek „Don Juana“ nie wywołała żadnego wrażenia.

Zbłądziła wreszcie dyrekcya, forsując wystawienie „Don Juana“ w ciągu nie całego miesiąca. W największych teatrach studyuje się go przy nowej obsadzie całymi miesiącami, a u nas, z siłami przeważnie młodemi, miałoby na to wystarczyć parę tygodni?

Najlepiej wywiązał się ze swego zadania kapelmistrz p. Brunetto. Orkiestra była wyborna, zespoły, z wyjątkiem tercetu 1 aktu (Anna, Elwira i Oktavio), który brzmiał po prostu fałszywie, wystudyowano wcale starannie, zwłaszcza dobrze poszły finał 1 aktu i wspaniały sextet drugiego. Chóry nie grają wielkiej roli w „Don Juanie“, ale gdzie wchodziły, śpiewały czysto i rytmicznie.

P. Kurtzówna posiada dla partyi Elwiry za mało koloratury, po ra tem miała kilka szczęśliwych chwil, jeszcze więcej miała ich p. Gembarzewska w roli Anny, w której i głosowo i grą wzbiła się ponad wszystkie swe dotychczasowe kreacye. Tylko góra odpowiada jeszcze nieco ciężko, a najbardziej razi drżenie głosu w *mezzavoce*, które p. Gembarzewska w forte już przezwyciężyła prawie zupełnie.

Trudno mi trochę pisać o p. Tracikiewiczównej jako Zerlnie. W partyi tej koncentruje się może najwięcej Mozartowskiej finezyi i humoru, Mozartowskiego słońca i pogody. Śpiewaczki takie jak Adelina Patti i Paulina Lucca, predestynowane przecież (zwłaszcza pierwsza z nich) do partyi Anny, wolały wybierać Zerlinę.

P. Tracikiewiczówna śpiewa czysto i muzykalnie, zdaje mi się także, że posiada talent aktorski i ładne warunki zewnętrzne, nie wykorzystane wszakże należycie w „Don Juanie“, w skutek niedobrej charakteryzacyi i ubioru (kostium à la Carmen w „Don Juanie?“) — ale od tego do dobrej Zerliny jeszcze bardzo daleko. Co do głosu samego nie jestem w stanie wydać sądu, bo jeżeli kto, to chyba Mozart nie jest próbą głosu dla początkującej śpiewaczki.

Trzeba posiadać całą sztukę dobrego śpiewu, całą tej sztuki swobodę, ażeby głos ten brzmiał także w takiej partyi. U p. Tracikiewiczówna brzmiał on tylko w wysokich tonach, od *e* począwszy; być może, że w partyi mniej trudnej brzmiałby także i w średnicy.

Badzo dobrym komandorem był p. Mossoczy; niezłym, przynajmniej śpiewacko, Oktaviem p. Manfred.

A sam bohater opery, Don Juan? To sprawa jeszcze trudniejsza. Przyznaję p. Zawiłowskiemu wiele talentu, i jak na młodego śpiewaka, dosyć już wiele umiejętności śpiewania, ale Don Juan przerasta jeszcze jego siły. Nie znam partyi trudniejszej dla barytona, nie znam żadnej (prócz może, chociaż w zupełnie innym rodzaju, Rossinowskiego „Figara“) w przybliżeniu nawet zarówno trudnej. W grze i śpiewie p. Zawiłowskiego poznać było inteligentnego artystę, ale nie udało mu się ani przedstawić tej bajecznie szerokiej natury, ani co gorsza, wydobyć z tylu wspaniałych ustępów solowych wszystkich ich piękności. W pieśni o szampanie za mało było energii, w „*la ci darem la mano*“ i w serenadzie za mało miękkości i poezyi, a technicznie mówiąc, za mało tonu na tehu. Za lat kilka — mam to przekonanie — będzie z p. Zawiłowskiego dobry Don Juan, dziś powinno mu i to już wystarczyć, że przynajmniej nigdzie nie raził.

Brak miejsca zmusza mnie do jak najtreściwszego sprawozdania z sobotniego i wtorkowego koncertu w „Filharmonii“. W pierwszym wystąpiła obok sióstr Joutard — młodsza, Flora wydaje mi się stanowczo bardziej utalentowaną od Pauliny — pożegnalnie przed wyjazdem swym do Warszawy p. Bohuss-Hellerowa. Śpiewała pieśni Niewiadomskiego, między niemi nową, bardzo ładną „Wracaj Janku“, Galla i p. Zofii Obtułowiczównej, rzecz dosyć udatną jako pierwsza próbka młodziutkiego, technicznie mało jeszcze wyszkolonego talentu. Dodała jeszcze kilka innych, składnych, zgrabnych i powiewnych, a śpiewała je, jak zwykle, czysto, subtelnie i wdzięcznie. Ale czemuż p. Bohuss-Hellerowa nie sięgnie choćby raz jeden do głębin uczucia, do Schuberta, Schumanna i Brahmsa, czemu i w Gallu i Niewiadomskim wybiera tylko to, co lżejsze lub błyskotliwsze? Czyż i u nich i u Moniuszki lub Żeleńskiego nie znajdzie się dosyć rzeczy, których tony odbiją się w sercu słuchacza echem szerszem, aniżeli czysto wystrojonego dzwoneczka o srebrnem brzmieniu?

We wtorkowym swym koncercie przedstawił się p. Maurycy Rosenthal w zupełnie innem świetle, aniżeli zeszłego roku. Oczywiście, że tak skonczony artysta nie zrobił od tego czasu „postępów“ — po prostu usposobiony był zupełnie inaczej. Dlaczego, nie wiem — dosyć na tem, że wtorek nie tylko zdumiewał techniką, której równej nie posiada chyba drugi pianista na świecie, ale i czarował tonem, uczuciem, poezyą. Na punkcie wirtuozów w ogólności, a pianistów w szczególności, jestem niestety porządnie już zblazowany — wyrwał mnie z tego od czasów Paderewskiego i Hofmanna dopiero Rosenthal. Były u niego rzeczy wspaniałe w szczegółach, były i porywające jako całość, a od początku do końca była biesiada artystyczna, jaką na instrumencie wszystkich pensyonarek dać może dzisiaj jeszcze tylko prawdziwie wielki artysta.

Seweryn Berson.

Z teatru. Z powodu chwilowej niedyspozycyi p. Kamińskiego dziś we czwartek w miejsce zapowiedzianej sztuki Ibsena „Jan Gabryel Borkman“ daną będzie po raz piąty znakomita komedya Sardou „Safanduły“.

Jutro w piątek powtórzonem zostanie arcydzieło Mozarta „Don Juan“ zaś sobotnia premiera „Interes interesem“ zapowiada się świetnie pod każdym względem. Utwór ten grywanym jest obecnie w wiedeńskim Burgteatrze z wielkiem powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz piąty „Safanduły“ komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W piątek po raz drugi „Don Juan“ opera w 3 aktach (9 odsł.) Mozarta.

W sobotę po raz pierwszy „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau, tłómaczyła z francuskiego Bronisława Ostrowska.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz szósty „Skąpiec“ komedya w 5 aktach Moliera.

Rozpocznie „Jak liście z drzew strącone“, obraz sceniczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W poniedziałek po raz drugi „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana w Zamku Cesarskim odbył się przedwczoraj obiad dworski dla ciała dyplomatycznego.

Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski projektom ustaw o wcieleniu niektórych parcel należących do gminy Grzegórzki do gminy m. Krakowa i o przebudowaniu oraz zalesieniu nieużytków w gminach Mikołajowie (powiat zaleszczycki) i Zniesieniu (powiat lwowski).

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera odbyła się przedwczoraj po południu Rada ministeryalna, w której wziął także udział po raz pierwszy po przebytej chorobie P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel.

We wtorek d. 5 b. m. odbył się w Wiedniu bankiet Sylwestrowy urządzony przez dolno-austryacką Izbę adwokacką i sędziów, na który przybył także Prezes gabinetu dr. Koerber. Prezydent Izby adwokackiej wzniósł toast na cześć Najj. Pana, a dr. Koerber na harmonię między stanem adwokackim a sędziowskim.

ZBerlina donoszą, że sejm pruski, który zwołany został, jak wiadomo, na 16 stycznia r. b. to jest w najpóźniejszym terminie, na jaki w ogóle konstytucya pruska zezwala, otworzy osobiście król Wilhelm mową tronową.

Berlińska *National Ztg.* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że wiadomość, jakoby delegaci niemieccy dla rokowań w sprawie traktatu handlowego z Rossyą, udać się mieli już w tych dniach do Petersburga, pozbawiona jest podstawy. Wzmiankowany dziennik zaznacza, że przy rozpuszczaniu tej wiadomości nie liczono się widocznie z faktem, iż rokowania podjęte być mogą nie prędzej, jak po Nowym Roku starego stylu.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.*: W tutejszych kołach rządowych oczekują, że Izba deput. uchwali jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wniesiony niedawno projekt ustawy zabraniający wszystkim bez wyjątku członkom autoryzowanych kongregacyj udzielania nauki w szkołach średnich i elementarnych. Dla przeprowadzenia tej ustawy w całej jej rozciągłości będzie potrzeba co najmniej lat pięciu.

Stałe „międzynarodowe biuro pokoju“ wystosowało do mocarstw memoryał o pośredniczenie między Rossyą a Japonią w myśl artykułu II. konwencyi hagskiej. Memoryał jest zatytułowany: „W sprawie rossyjsko-japońskiego sporu co do Mandżuryi i Korei“ i obejmuje 8 stron. Zawiera on daty co do Mandżuryi i Korei, artykuły układu rossyjsko-japońskigo z r. 1898 o Koreę, traktat japońsko-angielski, krótki przegląd akcyi rossyjskiej w Mandżuryi i żądania Japonii.

Według depeszy prywatnej z Konstantynopola, sułtan kazał wypracować regulamin działalności urzędowej dla cywilnych agentów austro-węgierskiego i rossyjskiego, którzy mają urzędować w Macedonii u boku generalnego inspektora trzech wilajetów macedońskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 stycznia. *(Tel. pryw).* Dziś o godzinie 9 rano odbyło się w kościele OO. Kapucynów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza hr. Dunin-Borkowskiego, b. delegata Namiestnictwa w Krakowie, urządzone staraniem delegata dr. Fedorowicza i urzędników starostwa. W nabożeństwie wzięło udział grono urzędników starostwa z delegatem dr. Fedorowiczem.

Ksaków, 7 stycznia. *(Tel. pryw).* Prezydent Hausner objął dziś urzędowanie, a w najbliższą niedzielę przyjmie Izbę adwokacką.

Kraków, 7 stycznia. *(Tel. pryw)* Wczoraj w południe w sali senatu odbyło się przedstawienie sądów nowemu Prezydentowi apelacyi dr. Witoldowi Hausnerowi. Przedstawiło się gremium radców sądu wyższego z wiceprezydentem Stebelskim, Prezydenci wszystkich sądów obwodowych, sąd krajowy z prezydentem Brasonem, starsi prokuratorowie państwa i prokuratorowie z całego okręgu apelacyi krakowskiej. Imieniem zebranych przemówił p. Stebelski, poczem p. Hausner dziękował za powitanie.

Kraków, 7 stycznia. *(Tel. pryw).* Po wczorajszym 15-stopniowym mrozie stanęła Wisła tak pod Krakowem, jak i na dalszych przestrzeniach.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się tutaj; kapitan Rössler, schodząc wczoraj wieczorem ze schodów, spadł tak nieszczęśliwie, że doznał śmiertelnego złamania podstawy czaszki.

Wiedeń, 7 stycznia. Na ogólnych audyencyach u Najj. Pana był dziś P. Minister oświaty dr. Hartel.

Wiedeń, 7 stycznia. Komendant marynarki admirał Spaun powrócił wczoraj z urlopu.

Wiedeń, 7 stycznia. Znany geograf Feliks Kanitz, członek honorowy wielu geograficznych Towarzystw, umarł wczoraj.

Wiedeń, 7 stycznia. Zarząd kolei państwowych wydał w czasie od 1 stycznia do 30 listopada 1903 na cele inwestycyjne 85,405.090 koron.

Białogród królewski (Stuhlweissenburg), 7 stycznia. We wszystkich tutejszych drukarniach strejkują zecerzy; żądają oni wyższej płacy i 9 godzin pracy. Dzienniki wyszły w zmniejszonym formacie; składali je właściciele drukarń.

Berlin, 7 stycznia. Trwający tu od 17 z. m. strejk dorożkarzy zakończył się prowizoryczną ugodą.

Monachium, 7 stycznia. Wczoraj zmarł prezydent Akademii Umiejętności Zittel.

Petersburg, 7 stycznia. *Russkij Inwalid* ogłasza nominacyę Klejgelsa na generał-gubernatora kijowskiego (Ukrainy, Wołynia i Podola).

Ateny, 7 stycznia. W Burgas trzech bułgarskich oficerów znieważyło portret następcy greckiego tronu i jego małżonki. Grecya zażądała zadosyćuczynienia.

Rzym, 7 stycznia. Papież odczytał wczoraj w południe w sali konsystoryalnej dekrety, uznające za błogosławionych trzech męczenników węgierskich, oraz dekret uznający bohaterskie cnoty Joanny d'Arc. W uroczystości tej wziął także udział austro-węgierski ambasador. Papież w przemowie swej wyraził nadzieję, że Francya przypomni sobie, iż stawa jej w historyi i jej rola jako przodowniczki w cywilizacyi były wynikiem przywiązania kraju do wiary świętej.

Berno (szwajcarskie), 7 stycznia. Międzynarodowa konferencya dla spraw ruchu kolejowego obradowała wczoraj nad zaprowadzeniem nowego międzynarodowego pociągu pospiesznego z Wiednia przez Szwajcaryę do Paryża. Obrady zamknięto bez wyniku i odroczono do jesieni.

Genewa, 7 stycznia. Borys Sarafow przybył tu wczoraj pod fałszywem nazwiskiem, aby porozumieć się z ormiańskim komitetem centralnym. Sarafow odjeżdża dziś do Rzymu a przed swym powrotem na Bałkan odwiedzi Florencyę, Medyolan i Turyn.

Paryż, 7 stycznia. Związek socyalistyczny departamentu Sekwany wykluczył ze swojego grona dep. Mirada za to, że głosował w Izbie przeciw powszechnemu rozbrojeniu. Komitet wyborców Mirada oświadczył, że się solidaryzuje z nim.

Barcelona, 7 stycznia. Strejk marynarzy rozszerza się. Załogi nowo przybywających okrętów natychmiast opuszczają pokład. W Sewilli zastrejkowała załoga 3 okrętów.

Konstantynopol, 7 stycznia. Rada sanitarna zniosła wszystkie zarządzenia co do proweniencyi z wybrzeży syryjskich.

Topeka (w Kansas), 7 stycznia. Wczoraj przedpołudniem koło stacyi Willard zderzył się pociąg osobowy z pociągiem robotniczym. Wszyscy podróżni częścią zginęli, częścią są ranni.

Waszyngton, 7 stycznia. W Izbie reprezentantów rząd przedłożył wniosek w sprawie utworzenia konsulatu amerykańskiego w Mukden.

Chicago, 7 stycznia. Zamknięto tu około 400 lokalów publicznych celem zbadania ich pod względem bezpieczeństwa ogniowego.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn, 7 stycznia. *Standard* donosi z Tokio, że rossyjska odpowiedź nadeszła do rossyjskiego poselstwa w Tokio dnia 5 b. m., dotąd jednak nie doręczono jej rządowi japońskiemu.

Tulon, 7 stycznia. Komendant krążownika „Sully“ otrzymał od ministra marynarki telegraficzne wezwanie, aby był przygotowany do wyjazdu do Azyi Wschodniej.

Waszyngton, 7 stycznia. Departament marynarki postanowił przesyłać admirałowi Evansowi telegraficznie instrukcye, jak ma się zachwać w razie wybuchu wojny. Polityka rządu opiera się na ścisłej neutralności i rząd dopóty nie będzie interweniował, dopóki nie będą naruszone kontraktowe prawa Ameryki.

Pekin, 7 stycznia. Chiny zdecydowane są zająć stanowcze stanowisko przeciwko Rossyi. Panuje tu powszechnie przekonanie, że w najbliższych dniach nastąpi rozstrzygnięcie. Rossyjskie okręty, które do niedawna znajdowały się na wodach koreańskich, wracają z wielkim pospiechem do Portu Arthura.

Pekin, 7 stycznia. Jak donosi telegram z Niuczwang, japońskie domy handlowe poleciły swym zastępcom, aby skłonili swe rodziny do wyjazdu z Mandżuryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 762·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 536·25, Akcye Länderbanku 441·—, Akcye Bankvereinu 512·50, Akc. Bodencredit 943·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 668·50, Akcye kolei Południowej 83·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5480·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 425·50, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 191·8—, Akcye Fabryki broni 451·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1218·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koron. 98·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·55, Losy tureckie 130·75, Marki 117·22, Ruble 252·50.

Berlin, 7 stycznia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 213·40, Towarzystwo dyskontowe 193·—.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ostrzeżenie.

Podpisani oświadczają, że zobowiązań wekslowych i długów u osób prywatnych nie posiadają, gdyż takowych nie zaciągali, weksli i dokumentów takich nie podpisywali i nie podpisywują a tem samen płacić nie będą.

Tarnopol, 3. stycznia 1903.

Ludwik i Karolina Puntschert.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zazębieniach i t d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzone w labolatoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

W prospekcie „Przyjaciela dzieci" rozesłanym na rok 1904 zaszła pomyłka co do cen prenumeraty a mianowicie kwartalna prenumerata wynosi we Lwowie nie 3 koron ale 4 koron z przesyłką zaś 4 koron 80 halerzy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia 1904.

HOTEL GEORGE

PP. hr. M. Ledochowski z Krakowa, hr W. Dzieduszycki z Jezupola, hr K. Drohojowski z Tułkowic, L. Brauns z Berlina, M. Skarzewski z Krakowa, J. Bzorski z Krakowa, J. Laufer z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP J. Lisowski z Komarna, J. Metzis z Drohobycza.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Stan. Wiktor z Zarszyna, I. Dobrzański z Sanoka.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K. h.	żądają walutą koron K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578 —	588 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	375 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 75	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 80	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102 —	— —
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 25	— —
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 25	— —
4% los. w 56 lat	99 25	— —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100 20	100 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 25	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	102 —	102 70
„ „ „ 4% (4 em.)	99 —	99 70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99 —	99 70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 50	100 20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 20	— —
„ „ „ 4½% „ 200 „	102 —	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 25	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251 —	253 50
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	117 —	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń-lipiec	100·60	100·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·80	101·—
kwiecień-październik	100·75	100·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·60	156·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	187·20
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·55	120·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·30	101·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·50	120·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·95	99·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163·50	165·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	284·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	95·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	297·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	290·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·25	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	102·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	—·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·30	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·75	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·50	111·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	101·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·10	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·20	95·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·20	20·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	470·—	475·50
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	86·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	27·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	232·—	242·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
St. Genois 40 zł. mk.	250·—	285·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2826·—	2834·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	764·50	766·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529·—	531·—
Galic. banku hip. 200 zł.	543·—	545·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·50	448·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1587·—	1593·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	542·—	542·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	249·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·25	255·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480·—	5500·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·70
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401·—	402·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	867·—	873·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	692·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1230·—	1240·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	435·25	436·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1939·—	1949·—
Schodnicy 500 kor.	800·—	810·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	383·—	388·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·60
Paryż za 100 franków	95·20	95·30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	95·—	95·10
Szwajcarskie banki	95·—	95·10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·45
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1646 3 (13) (126)

Dnia 15. stycznia 1904 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki, licytacya połowy realności whl. 480 i połowy realności wyk. hip. l. 481 gminy Jawcze.

Połowy te razem oceniono na 1530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1020 kor. 01 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. E. 1493/3 (4) (53 3—3)

Na żądanie Dawida Koruguta, kupca w Myślenicach odbędzie się dnia 21. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności l. h. 4 0 ks. gr. gm. Dolnawieś objętej dłużniczki Henryki Finikowej własnej, dom mieszkalny stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona przy uwzględnieniu prawa służebności czerpania wody ze studni na parceli grt. lk. 20 się znajdującej na rzecz każdoczesnych właścicieli realności lwh. 1 ks. gr. Dolnawieś na kwotę 4088 kor.

Najniższa cena wynosi 2044 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 1455 2 (5) (128)

Dnia 20. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1164 gm. Hawcze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5 5 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. E. 39 /3 (6) (97)

Na żądanie Iwana i Maryi Papów celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 14. stycznia 1904 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności whl. 188 gm. Pukorowice z przynależnościami, składającemi się z inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3204 kor.

Najniższa cena wynosi 2136 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. E. VIII. 732/3 (7) (129)

Odnośnie do ogłoszonego edyktu w Gazecie Lwowskiej z 17. grudnia 1903 Nr. 28 prostuje się edykt licytacyjny z 14. listopada 1903 E. VIII. 732 3 (5), co do sprzedaży realności wyk. hip. 1000 gm. Stanisławów objętej, w tym kierunku, że najniższa cena wynosi 4000 kor. 37 hal. a nie 6000 kor. 37 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 4. stycznia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (46) (111)

W konkursie Ch. Ef. Kannera wystąpił zarządca masy z wnioskiem ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy pretensye wekslowe w łącznej kwocie 13.260 kor. i pretensye z rachunku bieżącego 87:771 kor. mają być w drodze licytacyi lub z wolnej ręki sprzedane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 20. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Stanisławów, dnia 16. grudnia 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 45.938 (10354 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu pozyskania odpowiedniej siły nauczycielskiej na docenta hygieny i somatologii w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie w charakterze nauczyciela pomocniczego.

Obowiązkiem tego nauczyciela jest udzielanie nauki rzeczonych przedmiotów po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 12. stycznia 1891 l. 749 na pierwszym roku seminaryum względnie jego oddziałach równorzędnych, tudzież na czwartym roku sem. razem w 5 godzinach tygodniowo za łącznem wynagrodzeniem rocznem w kwocie 500 K.

Wymagany jest dyplom doktorski wszech nauk lekarskich, 5-letnia praktyka lekarska, wykazanie się dokładną znajomością przedmiotów wykładu i o ile możności stosownym dowodem uzdolnienia do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z egzaminem fizykackim.

Kompetenci winni wnieść podania na ręce c. k. Starostw w których okręgu mają swoje miejsce zamieszkania względnie jeśliby już pełnili podobne funkcye w jakim zakładzie naukowym na ręce Dyrekcyi tych zakładów najpóźniej do 15. stycznia 1904 dołączając metrykę chrztu, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, dokumenta wykazujące istnienie powyższych wymogów, wreszcie tabelę kwalifikacyjną według przepisanego wzoru wypełnioną, ze względu na to, że ma być przedłożona Ministerstwu w języku niemieckim.

Lwów, 17. grudnia 1903.

L. 3/4. (61 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora Państwa siódmej rangi w Wadowicach, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 22. stycznia 1904 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 2. stycznia 1904.

L. 47.141. (10.385 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady c. k. inspektora szkolnego okręgowego w Stryju ewentualnie inną równorzędną opróżnić się mogącą.

Z posadą tą połączone są prawa i pobory c. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi w myśl uchwały z 8. czerwca 1892 Nr. 92 Dz. u. p. tudzież ryczałt dyet i kosztów podróży dla okręgu systemizowany.

Podawać się mogą oprócz c. k. inspektorów szkolnych okręgowych już zajmujących posady:

1) Nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych mający przynajmniej 5 letnią praktykę w zawodzie nauczycielskim;

2) Katecheci szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych mający przynajmniej 5-letnią praktykę na stałej posadzie katechety;

3) Nauczyciele szkół ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich mający przynajmniej 5-letnią praktykę na stałej posadzie;

4) Kierownicy szkół przynajmniej 4-klasowych z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni się wykazać znajomością obu języków krajowych.

Nominacya może być po myśli § 2. przytoczonej ustawy odrazu stałą lub według uznania Pana Ministra Wyznań i Oświaty na razie prowizoryczną.

Podania opatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną (Qualifikationstabelle) sporządzoną na przepisanym formularzu w sposób prawidłowy, należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do 15. stycznia 1904.

Kompetujący nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mogą w podaniach swych prosić, aby pod względem płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadach inspektorów szkolnych okręgowych normy przepisane dla nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

We Lwowie, dnia 12. grudnia 1903.

L. 14.734/3. (62 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnionej, względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 23. stycznia 1904.

Kompetenci winni wnieść podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. Prez. 3414 4/3. (9 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z płacą roczną 800 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor. i ubiorem służbowym, tudzież prawem postąpienia na wyższy stopień płacy według rozp. min. z 3. września 1899 l. 18 935.

Podania o tę posadę należy wnieść do prezydyum tegoż sądu obwodowego do dnia 15. lutego 1904.

Tarnów, 30. grudnia 1903.

L. 39.884 (38 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Reskryptem z dnia 18. grudnia 1903 l. 92169 zatwierdził c. k. Namiestnictwo orzeczenie Starostwa w Sokalu z dnia 18. marca 1903 l. 5957 w sprawie nadania koncesyi na aptekę publiczną w Tartakowie Karolowi Wojdzie właścicielowi apteki w Warężu mieście.

Gdy wskutek tego wygasła koncesya powyższego koncesyonaryusza, rozpisuje się konkurs na aptekę publiczną w Wareżu mieście z terminem do końca stycznia 1904.

Podania marką stemplową na dwie korony zaopatrzone, należy wnosić w powyższym terminie konkursowym do tutejszego Starostwa dołączając:

1) Metrykę urodzin;
2) dowód przynależności państwowej;
3) dowód własnowolności;
4) świadectwo tyrocynalne;
5) dyplom magistra farmacyi z poświadczeniem ukończonego przepisanego pięciolecia służby zawodowej;
6) świadectwo z całego czasokresu praktyki w zawodzie aptekarskim i samoistnego prowadzenia apteki;
7) dowód znajomości języków krajowych;
8) dowód poświadczenia odpowiedniego zakładowego kapitału.

C. k. Radca Namiestnictwa i kierownik Starostwa.

L. 117.902. (82 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady referenta przemysłowego w biurze krajowej komisyi dla spraw przemysłowych z roczną płacą 3.600 kor. dodatkiem aktywalnym o rocznych 720 kor. i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 300 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić:

1) nieprzekroczenie 40 roku życia i 2) ukończenie studyuów technicznych.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy udowodnią odbycie praktyki przemysłowo handlowej.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału krajowego do dnia 31. stycznia 1904.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, 18. grudnia 1903.

L. 792/II. (130 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Parchaczu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

2) i w Odrzykoniu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. stycznia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3. stycznia 1904.

L. 29.101. (10.447)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Samborze rozpisuje na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa z dnia 7. listopada 1903 L. 149 876 na otwarcie nowej apteki publicznej w Samborze.

Kandydaci winni wnieść podanie należycie udokumentowane do tutejszego c k. Starostwa do 31. stycznia 1904, do podania należy dołączyć deklaracyę w myśl reskryptu c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 kwietnia 1902 L. 16441.

Co się tyczy stanowiska nowej apteki bliższych wskazówek udzieli c. k. Starostwo

Sambor, 15. grudnia 1903.

C. k. Radca Namiestnictwa.

L. W. kr. 104 238/903 (10549)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 571 (pięćset siedmdziesiąt jeden) koron z fundacyi posagowej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedmnasty rok życia ukończyły, a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (7. kwietnia przyszłego roku). Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku takich sieroty bez ojca, lub matki mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora śp. Maksymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7. kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania, zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz z tej fundacyi wyposażone, nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczenie do losowania, najdalej do dnia 28. lutego przyszłego roku, i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22. grudnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. 344/3 (2) (100)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 52 czasopisma: „Monitor“ z dnia 25. grudnia 1903 pod napisem: „Własność prywatna“ w ustępach od słów „Anarchiści często twierdzili“ do „na 8 dni“ i od słów „Jakaż przyczyna tego“ do końca, zawiera znamiona występku z §. 302 i 305 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. grudnia 1903.

Ч. Pr. 335/3 (4) (99)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. висший краєвий Суд в наслїдок зажаленя ук. Прокураториї Державы від ухвали ц. к. Суду краєвого карного у Львові з дня 17. грудня 1903 Pr. 335/3 (2) рішив по вуслуханю ц. к. Надпрокураториї Державы зажалене се увзляднити, оспорену ухвалу змінити і на засаді §§. 493, 494 пк. і §. 37 з. к. рішити: що зміст статї поміщеної в часописї „Дїло“ Ч. 270 з дня 12. грудня 1903 під з. з приведу засуду пана Петрицкого“ уступі від слів: „Пан Петрицкий, відповідаючи“ до кінця обимає знамена виступку з §. 305 з. к. проте оправданою єсть заряджена через ц. к. Прокораторію конфіската сеї часописи і дальше розповсюднене навваної статї єсть зборонене.

Львів, дня 22. студня 1903.

Ч. Pr. 343/3 (2) (101)

ОГОЛОЩЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 63 часописи: „Гайдамаки“ з дня 23. Грудня 1903 під написею: 1) „Руська лїтература з теки Дра Кербера“ в уступі від слів: „Заступники руського народу“ до сей час заперечити“ далій від слів: „Тоді коли“ до заступників своїх“ далій від слів: „Бо стан сейи до „суспільности галицкий“, 2) „Уваг“ про процесї“ від слів: „Вислїд сей“ до кінця“ містат в со бі знамена провини з §. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30. Грудня 1903.

Ч. Pr. 345/3 (2) (102)

ОГОЛОЩЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 278 часописи: „Дїло“ з дня 24. Грудня 1903 під написею: „З народних віч і зборів“ в уступі від слів: „супротив безграничного насильства“ до „польского Сойму“ і від слів: „у войску“ до „нїмецкого“ містит в собі знамена провини з §. 300 і Арт. III. зак. з 17. Грудня 1862 Ч. 8 д. в. п. і прото усправедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30. Грудня 1903.

Ч. Pr. 334/3 (4) (103)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові згідно з ц. к. висшим Суд краєвий у Львові ухвалою з дня 29. Грудня 1903 Д. VI. 297/3 рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар, і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числї 48 часописи „Свобода“ з дня 10. Грудня 1903 під написею „Смертельна справа“ від слів: „Але жиють у тім селї“ до „маєш чистий рахунок“ містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена є зарядж.ена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї чатописи.

В наслїдок того рішення зборонене є дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бури знищений.

Львів, дня 4. Січня 1904.

Zl. 2. (69)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Dezember 1903, Pr. V. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 32 vom 20. August 1903 und der Nr. 34 vom 4. September 1903 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'Agitazione"; der Nr. 75 vom 9. Mai 1903, der Nr. 78 vom 20. Juni 1903 und der Nr. 80 vom 18. Juli 1903 der in Genf erscheinenden Zeitschrift: „Il Risveglio — Le Reveil" und der Nr. 189 der Zeitschrift: „La Questione Sociale", Paterson, 6. Juni 1903 nach §. 65 a, b, c, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Dezember 1903, Pr. 42/3, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Nordmärische Rundschau" vom 25. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Und wer hat" bis „Die römische Kirche" des Artikels: „Also sprachen die Eminenzen" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Dezember 1903, Pr. 29/3, die Weiterverbreitung der einzigen Nr. der in New-York erschienenen Druckschrift: „Umberto e Bresci, 1900, 29. luglio, 1903" nach §. 65 a, b, c St. G; der einzigen Nr. der in London am 1. Mai 1903 erschienenen Druckschrift; „Germinal" nach §. 65 a, b, c St. G.; der im Verlage L. Bertoni in Genevra 1902 erschienenen Druckschrift: „Il Primo Maggio. Il suo passato ed il suo avvenire" nach §. 65 a, b, c St. G; der im Verlage Stamperia Lombarda di Mondaini Milano 1903 erschienenen Druckschrift; „Immoralita del matrimonio" von Renato Changhi nach §. 305 St. G.; der im Verlage Giusseppe Nerbini in Firenze erschienenen Druckschrift; „Dopo la scomunica" von Leone Tolstoi nach §§. 122 d und 303 St. G. und der Druckschrift: „Il Maestro, Bozzetto drammatico" von R. Rousselle, Paterson 1903, nach §. 303, St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 390/2 (26) (9028 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddz. II. w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Fischel Vogel zmarł 19. października 1902 w Mikulińcach bez ostatniej woli. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa do takowego, ażeby sądowi donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edytu, o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, przewód spadkowy zostanie tylko z tymi przeprowadzony, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też spadek w miarę wykazania praw zostanie przyznanym.
W braku wykazania praw i oświadczenia do spadku w czasokresie zakreślonym, nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo przypadnie c. k. skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny.
Kuratorem tego spadku ustanowiono dr. Leona Rossbergera adwokata w Mikulińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, 12. października 1903.

L. 155440 ex 1903. (88 2—3)
Wezwanie
do c. k. adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie, Mieczysława Lekczyńskiego.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem po myśli Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151) adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie Mieczysława Lekczyńskiego, który w listopadzie 1903 wydalił się samowładnie z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, aby w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej", powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w c. k. Starostwie w Krakowie, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jakgdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. A. 215/3 (4) (9089 1—3)
C. k. Sąd powiatowy oddział II. w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Petro Podhajny zmarł 18 1903 czerwca w Ludwikówce z pozostawieniem kodycylu z daty Ludwikówka 25. lutego 1903, którym swoją realność w Ludwikówce wyczerpującą, spadek córce Magdzie Furman i wnuczce Katarzynie Furman zapisał.
Gdy miejsce pobytu dziedziców Maryi Pobuty, Franki Cymbalistej i Halki Bilińskiej nie jest znanem, ustanawia się dla nich kuratorem dra Leona Rossbergera adwokata w Mikulińcach i wzywa się ich ażeby w przeciągu jednego roku licząc od tego edyktu zgłosili się w sądzie i oświadczyli się do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem przeprowadzonem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 25. października 1903.

L. cz. A. 112/99 (3) (9052 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że Wolf Schüssler zmarł dnia 17. stycznia 1899 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie doń rościli, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi donieśli, tytuł prawny dziedziczenia wykazali i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, który wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też, w miarę wykazania praw spadek przyznanym zostanie, dr. którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wincentego Markiewicza.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa, jako dobro bezdziedziczne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 317/3 (1) (118 1—3)
Przeciw nieobecnej Lei Klein z Kamionki str. wniosła Blima Barach skargę o ubezpieczenie prawa przechodu.
Rozprawa odbędzie się 14. stycznia 1904, godz. 11 rano, biuro I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Krówczyński w Kamionce str. będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 22. grudnia 1903.

L. cz. C. II 429 3 (1) (143)
Przeciw Alojzemu i Zofii Dyrdzińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Sarę Wang, w Przeworsku pozew o własność realności lwh. 244 gm. Przeworsk.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. II.
Celem strzeżenia praw Alojzego i Zofii Dyrdzińskich ustanawia się p. Ignacego Reisnera, adw. w Przeworsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego i Zofię Dyrdzińskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, 17. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 451 3 (2) (140)
Przeciw Summerowi Katter false Ziegel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Efroima Leib, kupca w Bóbrce pozew o 200 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14. stycznia 1904 o godz. 10. rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Sumera Kattera ustanawia się p. Chaima Bursztyna w Bóbrce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, 31. grudnia 1903.

L. cz. Praes. 1930 18 l./3 (10194)
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I. kadencyę rozpoczynającą się dnia 3. lutego 1904 o godz. 9 rano dra Dyonizego Pogorzelskiego c. k. Wiceprezydenta sądu krajowego, zaś zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Stanisława Gutkowskiego, tudzież radców sądu krajowego Wilhelma Ursla, Alojzego Traunfellnera, Hieronima Błonarowicza, Ferdynanda Ferensa, Mieczysława Turowicza, Karola Kulikowskiego i dra Józefa Muczkowskiego.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. A. 67/3 (15) (9090)
Podaje się do wiadomości, że dnia 1. lutego 1903 umarła w przytulisku ubogich w Krynicy Rozalia Wałęgowa, niewiadomego nazwiska rodowego. Spuścizna składa się z kwoty 13 kor. 74 hal.
Wzywa się niewiadomych dziedziców aby w przeciągu jednego roku prawa swe spadkowe wykazali.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 24. października 1903.

L. cz. 632/3 (9213)
Niewiadomej z pobytu Katarzynie Wójcik w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o wykreślenie prawa zastawu na karcie C. realności lwh. 320 ks. gr. gm. kat. Gnojnica ma być doręczoną uchwałą z dnia 20. lutego 1903 l. cz. 319/3, którą dozwolono wpisu wykreślenia.
Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Wójcik przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Lewandowskiego adw. w Ropczycach.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Wójcik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 19. października 1903.

L. cz. Cw. IV. 2/4 (1) (105)
Przeciw p. Aronowi Schneiderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez firmę handlową Maurycy i Sami Spiegel we Lwowie pozew wekslowy o 244 kor. 65 hal., 318 kor. 82 hal. i 240 kor.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bubera adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. E. 1638 3. (20)
Sprawa egzek. Leiby Grünblatta w Chodorowie w powyższej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw Michałowi Kaszyńskiemu i tow. w Zagóreczku ma być doręczoną uchwała z dnia 21. września 1903 l. cz. E. 1638 3 dla Michała Kaszyńskiego.
Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Gwidona Pogonowskiego c. k. notar. w Chodorowie.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 2. grudnia 1903.

L. cz. C. III. 36/3 3) (122)
Przeciw Stanisławowi Kluzowi, nieobecnemu z miejsca pobytu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie skargę o uznanie za zgasłą i wyeliminowanie pretensyi pozwanego w kwocie 1540 kor. z uchwały działowej E. 600/2.
Na skargę tę wyznaczono termin 12. stycznia 1904 godz. 9 rano.
Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiony już został w sprawie ekzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie przeciw spadkobiercom Michała Drabickiego E. 600/2 kuratorem po adw. dr. Dymidowicz.
Kurator ten będzie i w tej także sprawie zastępował pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 4. stycznia 1904.

L. cz. Cg. I. 186/3 (2) (108)
Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Jastrzębskiemu przedtem w Dębnie wniosła firma Humhal w Wiedniu przez adw. dr. Gustawa Rosenberga w Wiedniu skargę o 1090 kor.
Pierwsza audyencya odbędzie się 29. grudnia 1903, 9 rano, sala Nr. 38.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Skąpski w Krakowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 12. grudnia 1903.

L. 761.
Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 5. stycznia 1904 L. 761 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: sokalskim i stryjskim.
Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic w powiatach liskim i turczańskim i ze względu na obecny stan tej zarazy w powiatach: sokalskim i stryjskim c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenia z 23. grudnia 1903 L. 175.786, zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z 8. grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172) aż do odwołania co następuje:
I. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się zarazy i rychłego jej stłumienia, ustanawia się okręgi pomorowe, które obejmują następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
1. **w powiecie politycznym Dolina:** Niniów dolny, Niniów górny;
2. **w powiecie politycznym Sokal:** Chorobrów, Ciełąż, Ilkowice, Konotopy, Opulsko;
3. **w powiecie politycznym Stryj:** Bratkowce, Dołhe, Falisz, Łukawica niżna, Łukawica wyżna, Morszyn, Siemiginów, Stanków, Żulin.
Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, tudzież dla odbywania targów i wystaw na tego rodzaju zwierzęta.
Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.
Obrót wewnętrzny w tych obszarach dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.
Starostwa: w Dolinie, Sokalu i Stryju upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.
II. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego państwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów politycznych: Bohorodczany, Brzozów, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Grybów, Jasło, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kosów, Krosno, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Rawa ruska, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Sokal, Stryj, Strzyżów, Turka, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.
Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów i pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem badaniu odstawione pod konwojem do stacyi nadawczej i tam natychmiast załadowane.
Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.
Rozporządzenie powyższe nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 6. października 1902 L. 114.741, którem zarządzono, aby bydło rogate, wywożone do Niemiec, poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Krakowie, względnie w Szczakowej lub w Oświęcimie.
Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. stycznia 1904.

L. 634.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. grudnia 1903 L. 57.102 o zarządzeniach weterynarsko policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyska i racic do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Latorcza (komitat Bereg), Tisza (komitat Szabolcs) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. i 29. grudnia 1903 L. 56.419 i 56.960 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 29. i 31. grudnia 1903 L. 179.055 i 181.042 (Gazeta Lwowska z 31. grudnia 1903 Nr. 298 i z 3. stycznia 1904 Nr. 2).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Dz. firm. 245/3. (7 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1904 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelregister", w „Gazecie lwowskiej" i w „Przeglądzie prawa i administracyi", wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 678. Stow. I. 653 (10170 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Fabryka patentowanej dachówki kamiennej Tryumf w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Rozwiązanie wybór likwidatorów: Stowarzyszenie powyższe zostało rozwiązane. Likwidatorami ustanowiony został Herman Kroo, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem „w likwidacyi". Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1081 (3 2) (9966 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na podstawie reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27. listopada 1903 l. 15.288/pr. ogłaszane będą w roku 1904 przez tutejszy Sąd wpisy firm handlowych tak pojedynczych jak i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister", w „Gazecie Lwowskiej" i w „Przeglądzie prawa i administracyi", zaś wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

Tarnopol, 7. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1976 stow. I. 125 (10386)

Obwieszczenie.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo zaliczkowe miejskie chrześciańskie w Uhnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" jako nie istniejące.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomienie.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady nadzorczej i Dyrekcyi z 7. grudnia 1903, wypłacać będzie począwszy od 1. stycznia 1904 od nowo przyjętych wkładek na rachunek bieżący **cztery i trzy czwarte ($4^{3}/_{4}\%$) od sta.**

Dotychczasowe wkładki, złożone przed 1. stycznia 1904 będą jeszcze do końca czerwca 1904 oprocentowane po 5%, **a od 1. lipca 1904** począwszy również po **$4^{3}/_{4}\%$ od sta.**

Zarazem obniża krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników począwszy od 1. stycznia 1904 stopę procentową od pożyczek, udzielanych swym członkom z **7% na $6^{3}/_{4}\%$ od sta.**

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1903.

Dyrekcya.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza powiatowej Kasy dla chorych w Turce, z siedzibą w Boryni, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30-go stycznia 1904 r.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 600 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie zaopatrzone w dowody odbytych studyów i kilkuletniej praktyki lekarskiej, nieprzekroczonego wieku lat 40 i przynależności do Monarchii Austro-Węgierskiej, do Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Turce koło Chyrowa.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Turce koło Chyrowa.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1902 i w styczniu 1903 t. j. od Nr. 8675 do Nr. 15505 dnia 4. i 5. lutego 1904, w godz. od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1904. Przedruku nie płacimy.

Ogłoszenie.

Dnia 17. stycznia 1904 r. w niedzielę o 4-tej po południu odbędzie się w sali Stowarzyszenia

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1903 r.
3. Sprawozdanie komisyi szkontrującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za 1903 r.
4. Sprawozdanie Rądy nadzorczej i wniosek co do rozdziału czystego zysku za 1903 r
5. Wybór Rady nadzorczej z 6 członków i 3 zastępców §. 24 statutu.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej §. 48 l. i.
7. Wnioski członków.

IV. Rachunek bilansu.

Stan bierny.			Stan czynny.		
Z rachunku udziałów	40068	15	Z rachunku pożyczek	577305	—
„ funduszu rezerwowego	23219	63	„ kosztów ruchomości	258	47
„ wkładek na rachunek bieżący	530653	91	„ administracyi	3200	—
„ odsetek (naprzód pobranych)	4608	16	„ nieruchomości	10916	64
„ funduszu rezerwy strat	619	62	„ zapasu druków	40	—
„ strat i zysków	8325	—	„ zaliczek procesowych	168	58
			„ lokacyi	5524	88
			„ kasy	10080	90
Razem	607494	47	Razem	607494	47

W roku 1903 przybyło członków 259 ubyło 97. Towarzystwo liczy członków 2272.

Dyrekcya.

L. 80.557 3 (60 2—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa montorni dla 12 lokomotyw wraz z tokarnią i kuźnią na stacyi w Stanisławowie przy szlaku kolejowym »Lwów-Itzkany«.

Cena kosztorysowa budowli tych wynosi w przybliżeniu 194.000 koron, a zabudowana powierzchnia tychże około 3200 m².

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1904 r. Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie udzieli się odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie zakładu w kwocie 9700 koron, opatrzone napisem: »Oferta na budowę montorni dla lokomotyw, tokarni i kuźni w Stanisławowie«, winne być wniesione najpóźniej do 30. stycznia 1904 r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Otwarcie ofert przy którem mogą brać udział oferenci lub też ich pełnomocnicy odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności, lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w grudniu 1903.

Zamknięcie rachunków

Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie za rok 1902.

A. RACHUNEK OBROTU za rok 1902.

	DOCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Przeniesienie funduszów z roku zeszłego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego):**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z dniem 31. grudnia 1901:						
	a) wdów	562064	23				
	b) dzieci	338741	03				
	c) wstępnych	39783	30				
	d) trwale niezdolnych do zarobkowania	3526411	91	4467000	47		
	2. Rezerwa z r. 1901 na renty jeszcze stanowczo niezałatwione: dla uszkodzonych jeszcze w leczeniu pozostających i dla uszkodzonych po ukończeniu leczenia	—	—	946501	71	5413502	18
II.	**Opłaty na ubezpieczenie członków:**						
	1. Opłaty dodatkowe z lat przeszłych (jeszcze w latach poprzednich niewykazane Z. I.)	—	—	165612	79		
	2. Opłaty bieżące roku rachunkowego	—	—	892882	63	1058495	42
III.	**Dochody od kapitałów ulokowanych:**						
	1. Odsetki od conto-corrente i od kapitałów ulokowanych w instytucyach kredytowych	—	—	8457	04		
	2. Odsetki od efektów	—	—	120272	54		
	3. Odsetki zwłoki	—	—	13781	07		
	4. Czysty dochód z realności I. i II.:						
	a) Brajerowska Nr. 16	8132	06				
	b) Domy dla robotników, Zamkowa 29	850	48	8982	54	151493	19
IV.	**Dochody z grzywien**					4170	47
V.	**Inne dochody:**						
	Dochody z roszczeń regresowych od przedsięb. (§§. 45 i 47 u.)	—	—	—	—	556	94
	Zysk na kursie efektów:						
	a) rzeczywisty	—	—	610	—		
	b) książkowy	—	—	123477	60	124087	60
	(Ewent.) Niedobór z rocznego obrotu:						
	Niepokryty					533805	09
						7286110	89

	ROZCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Wypłacone kwoty wynagrodzenia:**						
	1. Koszta pogrzebu			4601	92		
	2. Renty wypłacone pozostałym:						
	a) wdowom	47381	84				
	b) dzieciom	66854	25				
	c) wstępnym	4300	04	118536	13		
	3. Renty niezdolnych do zarobkowania:						
	a) w czasie leczenia	65208	99				
	b) po wyleczeniu	389362	13	454571	12		
	4. Odprawy:						
	a) wdowom, które weszły w ponowne związki małżeńskie	5608	85				
	b) kapitały wypłacone na zasadzie §§. 41 i 42	9461	35	15070	20	592779	37
II.	**Koszta administracyjne:**						
	1. Bieżące wydatki (według załączn. II. i III.)			151817	85		
	2. Koszta dochodzenia wypadków:						
	a) ogólne koszta dochodzenia	6633	61				
	b) honorarya lekarskie	20304	29	26937	90		
	3. Koszta Sądu rozjemczego (według zał. IV)			4142	31		
	4. Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			1400	—	184298	06
III.	**Inne wydatki:**						
	1. Wkładki na rzecz fund. pensyjn. urzędn.			5505	60		
	2. Odpisania:						
	a) zaległych opłat wskutek niemożliwości ściągnięcia i innych przyczyn			13860	40		
	b) inwentarza			527	36		
	c) inne odpisania z realności I.			3497	28		
	3. Inne wydatki:						
	a) Dary z łaski i odprawy wdów po funkcyon. Zakł., którzy nie mieli prawa do poboru emerytury			2500	—		
	b) Koszta sporządzenia statystyki dziesięcioletniej			3 52	70		
	c) Zwrócona premia z lat dawniejszych			3194	02		
	d) Opłata w kasie chor. za ubezp. personalu Zakładu			4069	44	37106	80
IV.	**Stan funduszów z końcem roku rachunkowego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego):**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych z 31. grudnia 1902: wdów, dzieci, familijnych i wstępnych			1038679	94		
	2. niezdolnych do zarobkowania:						
	a) z rentą po nad 2 lata po ukończeniu leczenia			3402297	05		
	b) „ „ niżej 2 lat od ukończenia leczenia			1854847	74		
	3. Rezerwa na niezałatwione wypadki z r. 1902 i z lat ubiegłych, oraz na dalsze raty rent, należących się d. 31/12 1902 przemijająco niezdolnym do zarobkowania w łącznej kwocie			156255	42	6452080	15
	4. Rezerwa dla różnicy kursu					19846	51
						7286110	89

B. BILANS.

	AKTYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Zapas gotówki**					16971	42
II.	**Należytości rozporządzalne:**						
	1. W c. k. pocztowej kasie oszczędności			31290	38		
	2. W Banku krajowym			169710	—	201000	38
III.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia (według załącznika V.)**			3042299	65		
	Do tego bieżące odsetki			45706	46	3088006	11
IV.	**Wartość realności (według załącznika VI.)**						
	a) Brajerowska 16			153880	14		
	b) Domy dla robotników, Zamkowa 23			34358	98	188239	12
V.	**Opłaty należne na ubezpieczenie członków: *)**						
	1. Zaległe opłaty z lat poprzednich			237642	79		
	2. Zaległe opłaty bieżące			616916	97	854559	76
VI.	**Rozmaici dłużnicy (załącznik XI.)**					27537	50
VII.	**Wartość inwentarza:**						
	Według bilansu roku zeszłego	4164	51				
	Do tego nabyto	1109	15	5273	66		
	Od tego odpisano			527	36	4746	30
VIII.	**Walory przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań:**						
	Efekta funduszu pensyjnego i lokacya					104779	14
IX.	**(Ewentualnie) Niepokryta nadwyżka passywów nad aktywami:**						
	1. Z roku zeszłego			1562961	06		
	2. Do tego niepokryty niedobór roku rachunkowego			533805	09	20 6766	15
						6582605	88

	PASYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent:**						
	1. Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31. grudnia 1902: dla wdów, dzieci, familijnych i wstępnych			1038679	94		
	2. Niezdolnych do zarobków:						
	a) z rentą ponad 2 lata po ukończeniu leczenia			3402297	05		
	b) z rentą niżej 2 lat od ukończenia leczenia			1854847	74		
	3. Rezerwa na niezałatwione wypadki z r. 1902 i z lat ubiegłych, oraz na dalsze raty rent, należących się dnia 31. grudnia 1902 przemijająco niezdolnym do zarobkowania (tabl. A. poz. 6) w łącznej kwocie			156255	42	6452080	15
II.	**Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami tego rodzaju obciążone fundusze:**						
	1. Fundusz pensyjny urzędników			104779	14		
	2. Wierzyciele rozmaici			5900	08	110679	22
III.	**Fundusz zabezpieczenia!**						
	Rezerwa dla różnicy kursu					19846	51
						6582605	88

*) Z tego wpłynęło do 31. maja 1903 K. 457.424·53.

Zgodnie z księgami:

Komisya rewizyjna:
Dr. Mikołaj Fedorowicz m. p.
Michał Fischer m. p.
Józef Tomicki m. p.

Przewodniczący zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski m. p.

Dyrektor:
Henryk Lam m. p.

Naczelny buchalter:
Ludwik Pogórski m. p.

Technik asekuracyjny za zgodność wartości kapitałowych: **Jakób Szczyrbuła** m. p.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet.

!!! Zaproszenie do przedpłaty na rok 1904 !!!

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI
jako pismo przeznaczone dla świata niewieściego polskiego, uważa za swoje zadanie dostarczanie wiadomości, wskazówek, rad i objaśnień, których najbardziej potrzebować może kobieta nasza w życiu rodzinnem i społecznem. Zapatrując się na rodzinę, jako na źródło i ognisko naszego bytu staramy się wnieść do niej te wszystkie czynniki, które za odżywcze i zbawienne dla jej rozwoju uważamy.

Na rok 1904 przy pożądanem zaopatrzeniu teki redakcyjnej zbiorem nowel, które zawdzięczamy poczytnym piórom, zapowiadamy obszerną powieść **Stanisława Graybnera p. t.**

„PÓŁPANEK"

w dodatku zaś »Tygodnika« romans **Leona Tinseau p. t.**

O POSAG.

Z początkiem roku przyszłego wprowadzimy stałą a tak potrzebną rubrykę

Przed przybyciem lekarza

W rubryce tej będziemy zamieszczali wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

DZIAŁ LITERACKI oprócz powieści i nowel obejmie: **Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy. Artykuły w kwestyach społecznych, Krytyki teatralne i artystyczne. Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego, wreszcie Kroniki miesięczne.**

Praktyczna część tygodnika nosi nazwę

Poradnik dla kobiet

i obejmuje: Informacye z dziedziny hygieny, wedle ostatnich zapatrywań nauki, Dział pedagogiczny, Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego. Informacye dotyczące bieżącego zaofiarowania popytu pracy, dostępnej kobiecie w Warszawie i na prowincyi, wreszcie Część kolinarną gospodarską prowadzoną przez Paulinę Szumlańską.

W obec wprowadzonych w obowiązującym u nas kodeksie cywilnym zmian dotyczących stanowiska prawnego kobiety, uznaliśmy za konieczne wytłumaczyć czytelniczce **Tygodnika** ile można wyczerpująco, na czem polegają te zmiany i jakie jest ich praktyczne w życiu kobiety znaczenie. Niemniej zobowiązujemy niniejszem referenta tej nowej rubryki do udzielania prenumeratorkom odpowiedzi na wszelkie stawiane przez nich zapytania w kwestyach prawnych.

Redaktor **Jan Skiwski.**

Co miesiąc „Tygodnik" pomieszcza
Wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

DZIAŁ MÓD
zawiera przeszło **2.000 rysunków rocznie** przedstawiających wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, **w każdym numerze** pomieszczamy ponadto
Kolorowaną rycinę Mód
Wszystkie te rysunki otrzymujemy wprost z Paryża, skąd też stała korespondentka nasza przesyła raz na miesiąc pogadankę o strojach i modach sezonu.

Kilka razy do roku
Forma z bibułki
wraz z wyczerpującem objaśnieniem.

Prenumeratę przyjmuje Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie:
kwartalnie 3 kor.
półrocznie 6 kor.
rocznie 12 kor.

w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie 3 kor. 50 hal.
Półrocznie 7 kor.
Rocznie 14 kor.

Numera okazowe i prospekta gratis.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika", rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi" swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego" i „Sprawy Dołęgi" w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „**SYNU MARNOTRAWNYM**" karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym" rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka",

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK"**,

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ",

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika"

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP"** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI"** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA" co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego", na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik" stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości."

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów."

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości."

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany" będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.